

Rozmowa z Zbigniewem Stawickim,
wiceministrem finansów **str. 2**



FOT. GOV.PL

Remanenty napoleońskie.
Co zostało do dziś po cesarzu
Francuzów? – str. 8

POD
PARAGRAFEM

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
18.06.2026

Nr 139 (5897)
Nakład: 4.170 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk. Uczczono
pamięć Polaków
wywiezionych
na roboty
do III Rzeszy **str. 3**

Poradnik. Letnia
przechadzka może
grozić próchnicą
str. 13

Słupsk.
Wręczono nagrody
za 47. Słupską
Olimpiadę Młodzieży
str. 16

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



NASZ PATRONAT

Połączone siły. Słupsk będzie świętować
razem z Uniwersytetem **str. 4**



FOT. LUKASZ CAPAR

Bez szans na kredyt po nowotworze?

Osoby, które zakończyły leczenie
onkologiczne nagminnie napotykają
trudności przy staraniach o kredyt
str. 5

Kraj.
Awantura
z Bąkiewiczem
w Berlinie. Politycy
komentują
str. 6

Świat.
Na szczycie
państw G7
zdecydowane
poparcie dla Ukrainy
str. 7

SŁUPSK RADNA PYTA MIASTO O EKOLOGICZNE POCHÓWKI

Po pogrzebie drzewo zamiast nagrobków

Wojciech Lesner
Słupsk

Czy na słupskich cmentarzach ko-
munalnych powstanie miejsce
przeznaczone na ekologiczne po-
chówki? Z takim pytaniem
do władz miasta zwróciła się radna
Anna Rożek. W odpowiedzi ratusz
zapowiedział analizę możliwości
utworzenia specjalnej kwatery
ekologicznej, podkreślając jedno-
cześnie, że zainteresowanie tego
typu rozwiązaniami w Polsce po-
 zostaje obecnie niewielkie.

Ekologiczny pochówek to pochówek
mający niewielki wpływ na środowi-
sko naturalne. Zmarłych chowa się
w biodegradowalnych trumnach,
bądź urnach, a rolę pomnika pełnią
często drzewa lub krzewy. W swoim
zapytaniu do władz miasta radna

Anna Rożek podkreśla, że na taką
formę pochówku decyduje się w Pol-
sce coraz więcej osób.

- Coraz więcej osób deklaruje chęć
spoczynku w sposób jak najmniej in-
gerujący w środowisko naturalne.
Obowiązujące w Polsce przepisy
prawa nie przewidują jednak możli-
wości rozsypania prochów na tzw.
polach pamięci zlokalizowanych na te-
renie cmentarzy, co znacząco ograni-
cza realizację takich potrzeb.
W związku z tym poszukiwane są roz-
wiązania pośrednie. Przykładem
może być funkcjonujący w Poznaniu
„Las Pamięci”, gdzie pochówki odby-
wają się bez tradycyjnych nagrobków,
płyt czy pomników. Miejsca po-
chówku nie są indywidualnie ozna-
czone ani dekorowane zniczami czy
wiązankami. Imiona zmarłych
umieszczane są na wspólnych tabli-
cach przy wejściu, gdzie istnieje moż-

liwość składania kwiatów i zniczy. Po-
chówki odbywają się wśród drzew,
przy użyciu urn biodegradowalnych
wykonanych z materiałów przyja-
znych środowisku. Umyte ulegają na-
turalnemu rozkładowi, co pozwala
na racjonalne wykorzystanie prze-
strzeni cmentarnej w dłuższej per-
spektywie. Warto podkreślić, że tego
typu rozwiązania cieszą się rosnącą
popularnością w naszym kraju i mogą
stanowić istotne uzupełnienie trady-
cyjnych form pochówku – argumen-
tuje Anna Rożek.

Radna dopytuje w swojej interpe-
lacji, czy podobne rozwiązanie jest
możliwe do wdrożenia w Słupsku. Jak
jednak podkreśla Marta Makuch, wi-
ceprezydent Słupska, choć idea ekolo-
gicznych pochówków zyskuje zainte-
resowanie mieszkańców, w praktyce
pozostaje rozwiązaniem niszowym.
©©



FOT. LUKASZ CAPAR

Władze Słupska podkreślają, że choć idea ekologicznych pochówków zyskuje zainteresowanie
mieszkańców, w praktyce pozostaje rozwiązaniem niszowym

Już w piątek: Puls i Tygodnik Regionów

● Tak odbudowywano Zamek Książąt Pomorskich w Słupsku. Unikalne zdjęcia ze słynnej rekonstrukcji

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

18 CZERWCA POLSKA

1434

W katedrze wawelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe króla Władysława Jagiełły. Mszę żałobną celebrował arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec.

1574

Król Henryk III Walezy uciekł do Francji.

1792

Wojna polsko-rosyjska: zwycięstwo wojsk polskich w bitwie pod Zieleńcami, po której król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari, najwyższe polskie odznaczenie wojskowe.

1910

W Krzekowie pod Szczecinem doszło do pierwszej w historii Niemiec katastrofy lotniczej, której ofiarą była osoba cywilna - wielokrotny mistrz świata i Europy w kolarstwie torowym Thaddäus Robl.

1940

Generalny gubernator Hans Frank wydał rozporządzenie o wznowieniu działalności szkół podstawowych i zawodowych z ograniczonym programem nauczania.

1992

Rozpoczęła działalność pierwsza polska sieć telefonii komórkowej PTK Centertel.

ŚWIAT

1815

W bitwie pod Waterloo Napoleon Bonaparte poniósł ostateczną klęskę.

1940

Gen. Charles de Gaulle wygłosił na antenie radia BBC przemówienie do narodu francuskiego, w którym wezwał do walki z niemieckim okupantem.

1945

W Moskwie rozpoczął się pokazowy proces polityczny szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

1968

W Czechosłowacji rozpoczęły się ćwiczenia frontowo-sztabowe „Szumawa” z udziałem wojsk czechosłowackich, radzieckich, polskich i węgierskich, które były próbą generalną wojsk Układu Warszawskiego przed rozpoczętą 20 sierpnia operacją zdławienia Praskiej Wiosny.

1974

Zachodniemiecki Bundestag zalegalizował aborcję na żądanie w pierwszych trzech miesiącach ciąży.

Budżetu państwa nie zapełnia się żadnym karami czy mandatami

Marek Siudaj (PAP)
Rozmowa

ze **Zbigniewem Stawickim, wiceministrem finansów i zastępcą szefa Krajowej Administracji Skarbowej.**

Ostatnio głośno jest o pizzy zakupionej przez pracownice KAS. Ten zakup zakończył się mandatem, nałożonym na właściciela pizzerii, a wynoszącym 2,5 tys. zł. Taki zakup pizzy to według terminologii KAS nabycie sprawdzające. Ile takich zakupów KAS dokonała w tym roku? Od razu powiem, że o żadnej pizzy nie będziemy mówić, bo wiąże nas tajemnica skarbowa i nie możemy mówić o żadnym konkretnym przypadku. Jeśli zaś idzie o nabycie sprawdzające, to jest to procedura, która weszła w życie od 1 stycznia 2022 r. jako instrument weryfikacyjny, kontrolny. Nabycie takie ma dwa podstawowe cele – czyli sprawdzenie realizacji obowiązku ewidencjonowania sprzedaży na kasie rejestrującej oraz sprawdzenie prawidłowości wydawania paragonów. Takie są dwa cele nabycia sprawdzającego, zapisane ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej. Jak nietrudno się domyślić, chodzi o procedurę przeznaczoną szczególnie do walki ze zjawiskiem szarej strefy w handlu detalicznym, np. w gastronomii, drobnym handlu oraz usługach. Jeśli idzie o liczbę nabyć sprawdzających, to w roku 2025 dokonaliśmy 57 858 nabyć sprawdzających i wykryliśmy 19 282 nieprawidłowości. W pierwszym kwartale 2026 r. dokonaliśmy 15 251 nabyć sprawdzających i wykryliśmy 5 834 nieprawidłowości.

A jak wygląda kwestia wyboru miejsca, do którego pracownik skarbowki wybiera się na takie nabycie? Czy decyduje pracownik? Czy może decyzja zależy od ich przełożonego, który np. mówi, że danego dnia należy sprawdzić określoną miejscowość? Czy też wy-



Zbigniew Stawicki:
– W przypadku nabycia sprawdzającego bardzo istotnym źródłem są informacje od przedsiębiorców

syła się ich do konkretnego, dokładnie wytypowanego miejsca?

Pracownicy czy funkcjonariusze trafiają do konkretnego, wytypowanego miejsca. Dostają zlecenie kontroli określonego punktu handlowego, gastronomicznego lub usługowego, lub wskazanego obszaru, które są typowane na podstawie danych, które posiadamy, a także na podstawie wcześniejszej analizy ryzyka.

A więc to nie jest tak, że jakiś funkcjonariusz ciągle wraca do jakiegoś lokalu, bo kogoś nie lubi?

Nie. W procedurze nabycia sprawdzającego każda czynność powinna być poprzedzona analizą ryzyka, której dokonuje się m.in. na podstawie informacji, że przedsiębiorca może naruszać przepisy prawa podatkowego. Źródła naszych informacji są bardzo różne, są to np. nasze bazy danych, ale w przypadku nabycia sprawdzającego bardzo istotnym źródłem są informacje od przedsiębiorców. Przedsiębiorców, którzy dbają o swój biznes, bo mają nieuczciwą konkurencję pod bokiem. Jeżeli stwierdzimy nieprawidłowości możemy ponowić czynności albo zastosować inny tryb przewidziany ustawą.

Czy do wysłania pracowników KAS do dokonania takiego nabycia sprawdzającego wystarczy informacja od przedsiębiorcy, który uważał taką nieuczciwą konkurencję?

Nie, to nigdy nie jest jedna informacja, zawsze to jest poprzedzone sprawdzeniem również w bazach danych. Tak naprawdę nabycie sprawdzające jest ostatnim etapem procesu, w trakcie którego sprawdzamy, czy ktoś wywiązuje się z obowiązku ewidencjonowania obrotu na kasie rejestrującej czy wydawania paragonów fiskalnych.

I jak się ktoś nie wywiązuje, to od razu dostaje mandat?

Generalnie jest tak, że nabycie sprawdzające kończy się stwierdzeniem stanu faktycznego. I dopiero na tej podstawie – jaki jest stan faktyczny – dokonywane są kolejne kroki. A więc jeśli wystąpią przesłanki określone w przepisach Kodeksu karnego skarbowego, to w procedurze postępowania mandatowego wystawiany jest mandat. Mandat można przyjąć lub nie, i wtedy sprawa trafia do sądu. Nie jest też tak, że wysokość mandatu jest przypadkowa.

A więc to jest tak, że nabycie sprawdzające kończy jeden etap postępowania, czyli etap weryfikacji danych, a potem rozpoczynany jest drugi etap, który może się skończyć na przykład mandatem.

Rzeczywiście, następnym etapem może być już procedura wynikająca z Kodeksu karnego skarbowego, kiedy mamy do czynienia z naruszeniem przepisów. To naruszenie może zostać stwierdzone w wyniku nabycia sprawdzającego. Ale może się tak zdarzyć, że pracownicy i funkcjonariusze są wysłani do danego punktu, aby sprawdzić np. obowiązek ewidencjonowania obrotów na kasie rejestrującej, ale stwierdzą naruszenia w innym zakresie, to nie mogą udawać, że tego nie widzą.

Pojawiły się zarzuty, że obecne kierownictwo KAS wymusza na kontrolerach, żeby wystawiali więcej mandatów, i że nastąpiło to wskutek zmiany wskaźników, które służą do oceny pracy funkcjonariuszy czy pracowników. O jakich wskaźnikach mowa? Nie ma jakiegoś limitu ilościowego czy też wartości mandatów, który zostałby narzucony kontrolerom z poziomu centralnego. W rocznych kierunkach działania KAS na 2026 r. określono ilościowy wskaźnik skuteczności nabycia sprawdzających dla dyrektorów izb administracji skarbowej.

I przez te czynności należy rozumieć wystawienie mandatu?

Nie, chodzi o liczbę czynności, w trakcie których potwierdzono nieprawidłowości. Nie chodzi tylko o mandaty, bo do tego wskaźnika liczą się także odstąpienia, które – jak już powiedziałem – nie kończą się nałożeniem mandatów oraz odmowy przyjęcia mandatu. Tak naprawdę dla nas najważniejsze jest sprawdzenie, czy nasza analiza ryzyka działa prawidłowo, czyli czy trafnie wskazujemy miejsca, gdzie dochodzi do naruszeń przepisów.

Jednak zarzucono panu w Sejmie, że zarówno liczba, jak i wartość wystawionych mandatów rośnie, że liczba mandatów wzrosła z niespełna 14 tys. w 2024 r. do przeszło 20 tys. w 2025 r. Wartość mandatów też zwiększyła się z niespełna 20,5 mln zł do blisko 28 mln zł w roku 2025. Jednocześnie sam pan przyznawał, że liczba nabyć sprawdzających się istotnie nie zmieniła. To może jednak wymuszacie te mandaty?

Ja to widzę jako potwierdzenie skuteczności naszych analiz. Idziemy tam, gdzie jest większe prawdopodobieństwo naruszenia prawa i te wyniki potwierdzają, że wskazujemy te miejsca pra-

widłowo. Oczywiście, że wyznaczamy pewien wskaźnik i od podległych nam jednostek oczekujemy realizacji tego wskaźnika.

Ale jaki jest cel potwierdzania skuteczności analiz ryzyka, jeśli nie pieniądze?

W Sejmie padały zarzuty, że my tymi mandatami chcemy załatać deficyt budżetowy. Ale przecież np. te 28 mln zł, to nie są środki, które miałyby aż tak wielkie znaczenie. To, co zdecydowanie się liczy, to prewencja, a ta będzie skuteczna wtedy, gdy wśród podatników będzie panować przekonanie, że nieprawidłowości zostaną przez nas namierzone i ukarane.

Skutecznej prewencji nie osiągnie się wtedy, gdy – jak mówił pan na początku – ktoś sobie idzie ulicą i wchodzi gdzieś, bo ma ochotę sprawdzić. To jest antyprewencja, to jest pokaz bezsilności państwa. Konieczne jest przekonanie, że wiemy, co się dzieje na rynku, że potrafimy na to reagować i że reagujemy skutecznie, ale jednocześnie robimy to zgodnie z prawem. Bo chyba wszyscy się zgadzamy, że zasada powszechności i równości opodatkowania jest nam bliska.

Budżetu nie zapełnia się żadnym karami, sankcjami czy mandatami. Budżet zapełnia się dobrowolnymi wpłatami podatników. Ale żeby podatnicy dobrowolnie wpłacali, to trzeba ich uwolnić od nieuczciwej konkurencji, zapewnić im bezpieczeństwo obrotu. I temu służą m.in. działania KAS w ramach nabycia sprawdzającego.

A pan zawsze bierze paragon?

Tak. Niech pan zauważy, że kiedy ktoś pyta „czy ma być z fakturą czy bez” albo „czy chce pan paragon”, to tak naprawdę zadaje pytanie, które brzmi: „czy chce pan zapłacić za mnie mój podatek?”. To jest prawdziwa treść tego pytania. ©©

Uczczono pamięć Polaków wywiezionych na roboty przymusowe do III Rzeszy

Wojciech Frelichowski
Słupsk

Wczoraj w Sanktuarium św. Józefa w Słupsku odsłonięto tablicę upamiętniającą 3 miliony Polaków wywiezionych w czasie II wojny światowej na roboty przymusowe do niemieckiej III Rzeszy. Tablicę odsłonił ks. biskup Krzysztof Zadarko, ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Duchowny celebrował również mszę świętą, którą odprawiono przed uroczystością odsłonięcia tablicy.

Wmurowanie tablicy upamiętniającej 3 miliony Polaków wywiezionych w czasie II wojny światowej na roboty przymusowe do Niemiec to inicjatywa Stowarzyszenia Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę, wsparta przez gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej, osób duchownych oraz prywatnych darczyńców.

W powszechnym obiegu - jako polskie ofiary II wojny światowej - funkcjonuje głów-

nie 6 milionów zamordowanych obywateli przedwojennej Polski oraz osoby, które trafiły do nazistowskich obozów koncentracyjnych i więzień. Ale ofiarami byli także ludzie, którzy przez niemieckich okupantów zostali wywiezieni do III Rzeszy na przymusowe roboty.

Bardziej adekwatnym określeniem byłoby do katorżniczej pracy. Ludzie ci pracowali - najczęściej w niehumanitarnych warunkach - w przemyśle, budownictwie, transporcie, rolnictwie. Wielu z nich nie wróciło już z tych robót. Zmarli z przepracowania, chorób i niehumanitarnego traktowania.

Środowa uroczystość w Sanktuarium św. Józefa w Słupsku przywołała pamięć o tych Polakach. Duchowni i zgromadzeni wierni oddali im część. Uroczystości przewodniczył ks. biskup Krzysztof Zadarko, ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

- Oby ta tablica nie była tylko przypomnieniem tego faktu, ale była również nieustannie inspiracją tego, co dziś i jako ka-



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Ks. biskup Krzysztof Zadarko święci w Sanktuarium w Słupsku św. Józefa tablicę Polaków wywiezionych w czasie II wojny światowej na roboty przymusowe do III Rzeszy

tolicy możemy zrobić. Do dzisiaj, przez pokolenie, jesteśmy odtąd wtórni o tym zastępie. Kościół jest miejscem przechowywania tego dziedzictwa ludu. To nie jest muzeum, to jest żywa wspólnota. A przez takie fakty staje się to życie

wspólnoty utrwalone. Tablica będzie otoczona modlitwą. Będzie do tego wszystkiego mowa o Bogu, o Ewangelii, o nas samych. Nie tylko w naszej pamięci. Ona ma naprawę również o naszych wierzeniach. Ta tablica to nie jest tylko wspo-

mnienie o dramacie. To nie tylko liczba. Tablica jest wezwaniem o niezwykłym spojrzeniu na przyszłość. Jest naszym obowiązkiem wobec sprawiedliwości, ale przede wszystkim wobec tych ludzi, którzy byli i są członkami na-

rodu polskiego. Nie chodzi przy tym o rozdrapywanie ran, ale o ich uleczenie i ukojenie - mówił ks. biskup Krzysztof Zadarko.

Duchowny wspominał też o słynnym liście polskich biskupów do biskupów niemieckich z 1965 roku.

- Jak w przeszłości między nami a Niemcami rozwiązano najważniejsze momenty, największe dramaty. Historia jest bogata. To właśnie w tym liście, w liście biskupów polskich do biskupów niemieckich na zakończenie Soboru Watykańskiego Drugiego, polscy biskupi - ksiądz kardynał Wyszyński i kardynał Wojtyła - napisali znany już dziś list. Niezwykle bogaty. Przygotowując się do tysiąca lat chrztu Polski i naszego narodu, polscy biskupi nie wyobrażali sobie świętowania uczciwie i szczerze szczególnie ochrztenia Polski bez wyciągnięcia ręki do niemieckich sąsiadów, którzy przez tysiąc lat budowali nie tylko nasze sąsiedztwo, ale także naszą wspólnotę.

© ©

Pożar trzech domków letniskowych w Wytownie

Patryk Czerwiński
Region

W Wytownie w gminie Ustka paliły się trzy domki letniskowe w stanie deweloperskim. Pożar ugaszono. Przyczyna jest nieznana.

We wtorek wieczorem służby ratownicze otrzymały zgłoszenie o pożarze trzech domków letniskowych w stanie deweloperskim w Wytownie w gminie Ustka.

Na miejsce natychmiast skierowano dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jak wynika ze wstępnych informacji od Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku, ogień nie objął całych konstrukcji, a jedynie materiały budowlane znajdujące się wewnątrz budynków, między innymi wełnę i styropian. Domki nie były podłączone do prądu ani

gazu, co wyklucza awarię jakiegokolwiek instalacji jako potencjalną przyczynę powstania pożaru.

Strażakom udało się szybko ugasić pożar. Na miejscu zdarzenia obecna była również policja. Na tę chwilę przyczyna powstania ognia nie jest znana. Nie ma także informacji o osobach poszkodowanych. Śledczy będą teraz ustalać okoliczności zdarzenia.

© ©

REKLAMA

0011539715



Słupsk

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O I nieograniczonych rokowaniach na sprzedaż

prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Słupsku przy ulicy Rybackiej

Przedmiotem rokowań jest nieruchomość niezabudowana położona w obrębie nr 0012 miasta Słupska, działka nr 291/11 o powierzchni 7116 m², KW nr SL1S/00104758/6.

Cena wywoławcza nieruchomości – 260 000 zł, zaliczka – 30 000 zł

Nieruchomość znajduje się na obszarze miasta objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Słoneczna” na terenie o funkcji: produkcyjno-składowej i usługowej (7.17.P.U.ZZ).

Rokowania odbędą się w dniu 21.07.2026 r. o godzinie 11.00 w sali nr 212 (II p.)

Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie zaliczki do dnia 15.07.2026 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. Nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011 oraz złożenie pisemnego **zgłoszenia udziału w rokowaniach do dnia 15.07.2026 r. do godziny 15⁰⁰** w sekretariacie Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Słupsku (pok. 217).

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku oraz na stronie internetowej <https://bip.um.słupsk.pl/przetargi/>.

Szczegółowe informacje dotyczące rokowań można uzyskać w pokoju 224 tut. urzędu lub telefonicznie 598488410.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania rokowań z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011540464



Słupsk

Prezydent Miasta Słupska

informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro, 213-224) został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Słupska, przeznaczonych do:

* sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- działki nr 254/3 w obr. nr 0013 przy ul. Dąbrówki,
- działki nr 568/4 w obr. nr 0013 przy ul. Zamkowej,
- działki nr 258/4 w obr. nr 0012 przy ul. Poznańskiej,
- działki nr 721/1 w obr. nr 0006 przy ul. Kowalskiej 1,
- działki nr 671/2 w obr. nr 0011 przy ul. Artura Grottgera,
- działki nr 1032/12 w obr. nr 0013 przy ul. Nowowiejskiej,
- działki nr 1196 i nr 1008 w obr. nr 0018 przy ul. Świerkowej,
- działki nr 157/1 w obr. nr 0012 przy ul. Ignacego Jana Paderewskiego,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Wolności 16,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 10 przy ul. Wolności 19,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 10 przy ul. Gdańskiej 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 11 przy ul. Gdańskiej 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Szarych Szeregów 7,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 1 przy ul. Joachima Lelewela 1,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 1A przy ul. Joachima Lelewela 1,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 1 przy ul. Joachima Lelewela 48,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 3 przy ul. Stanisława Moniuszki 13,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Witolda Lutosławskiego 10,

* sprzedaży w formie przetargu ustnego ograniczonego:

- działki nr 157/7 w obr. nr 0018 przy ul. Gdyńskiej,

* sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działki nr 154 w obr. nr 0003 przy ul. Kaszubskiej,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 5 przy ul. Rybackiej 5,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 5 przy ul. Stefana Jaracza 21a,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 7A przy ul. Zygmunta Krasińskiego 17,

* oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:

- działki nr 69/9 w obr. nr 0012 przy ul. Wrocławskiej,
- działki nr 178/3 w obr. nr 0017 przy ul. Hubalczyków,
- działki nr 245/2 w obr. 0006 przy ul. Stanisława Małachowskiego,
- działki nr 61/9 w obr. nr 0012 przy ul. Ignacego Jana Paderewskiego,
- działki nr 976 o pow. 40 m² w obr. nr 0017 przy ul. Karola Kniaziewiczza,
- działki nr 976 o pow. 350 m² w obr. nr 0017 przy ul. Karola Kniaziewiczza,

* oddania w najem:

- lokal użytkowy przy ul. Wojska Polskiego 31 (dz. nr 855/3 obr. 00006),
- lokal użytkowy usytuowany przy ul. Bolesława Prusa 13, 14, 15 (dz. nr 365/1 obr. 0006),
- dwa lokale niemieszkalne usytuowane w budynku o nr ewid. 443 przy ul. Sportowej (dz. nr 573 obr. 0003),
- lokal niemieszkalny usytuowany w budynku o nr ewid. 897 przy ul. Witolda Lutosławskiego 21 (dz. nr 624/3 obr. 0013),

* oddania w najem w trybie przetargu ustnego ograniczonego:

- lokal użytkowy przy ul. Mikołaja Reja 26 (dz. nr 725 obr. 0009),
- lokal użytkowy przy ul. Armii Krajowej 11 (dz. nr 229 obr. 0013),

* oddania w użyczenie:

- lokal użytkowy usytuowany na I piętrze w budynku o nr ewid. 1180 przy ul. Juliana Tuwima 34 (dz. nr 28/7 i nr 1018/2 obr. 0013).

Słupsk łączy siły z Uniwersytetem na urodzinach miasta i juwenaliach

Patryk Czerwiński
Nasz patronat

W najbliższy weekend Słupsk po raz pierwszy łączy urodziny miasta z juwenaliami. Dwa dni bezpłatnej zabawy pod hasłem Jeden Vibe 2026. W piątek w Parku Kultury i Wypoczynku strefa aktywności, warsztaty i impreza taneczna z DJ-ami. W sobotę na placu Zwycięstwa joga, rodzinny piknik, dmuchańce, strefa gastro, stoiska uniwersytetu oraz koncerty. Wieczorem gwiazda Dawid Kwiatkowski. W programie także bieg na wieżę ratusza. Organizatorzy zapraszają mieszkańców i studentów do wspólnego świętowania.



FOT. JAKUB MIŁONKA

Gwiazdą Juwenaliów będzie Dawid Kwiatkowski. Na zdjęciu artysta podczas trasy „Lata z Radiem i Telewizją Polską” w Poddębicach

Po raz pierwszy urodziny miasta i studenckie juwenalia odbędą się razem pod hasłem Słupsk & Uniwersytet - Jeden Vibe 2026. Przed nami dwa dni pełne energii, sportu i muzyki. Całość jest otwarta i bezpłatna. Prezydentka Słupska Krystyna Danilecka-Wojewódzka nie kryje entuzjazmu.

- W tym roku łączyliśmy siły. Słupsk i Uniwersytet Pomorski szykują dla was dwie wyjątkowe imprezy - piątek i sobotę z koncertami, warsztatami, biegiem, zabawą, kolorem, muzyką. Dla was - pisze pani prezydent.

Piątek, 19 czerwca - Park Kultury i Wypoczynku, godz. 12-23

Zabawa zacznie się w południe. Przez pierwsze trzy godziny, od 12 do 15, Park Kultury i Wypoczynku zamienia się w miasteczko aktywności. Czekają na was test wiedzy sportowej. Zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Będziecie mogli sprawdzić się w turnieju piłkarskim, a w miasteczku AZS czekają siatkówka, dart, spikeball, korfbal i wiele innych dys-

cyplin. Do tego gry, zabawy, warsztaty i pokazy. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Od 15 do 23 park rozbrzmiewać będzie rytmemi najlepszych DJ-ów. To nie będzie zwykła impreza taneczna. To będzie letni vibe, muzyka i parkiet pod gołym niebem. Bez dachu, bez ograniczeń. Tylko wy, muzyka i tańczące z wami miasto.

Sobota, 20 czerwca - plac Zwycięstwa

W sobotę cykl wydarzeń zacznie się spokojnie, ale

z energią. O 9 rano na tarasie Nowego Teatru im. Witkacego - joga na powitanie dnia. Weźcie ze sobą maty, dobry nastrój i gotowość na chwilę wyciszenia przed wielkim świętowaniem.

Pół godziny później, o 9:30, rusza bieg na wieżę ratusza. To nie jest zwykły bieg. To wyzwanie! Aż 180 schodów w górę i w dół. Dla hardkorowców przygotowano wariant ekstremalny: dziesięć razy na wieżę i z powrotem. Zapisy na stronie biegislupsk.pl. Dla tych, którzy

wolą spokojniejsze tempo, marsz honorowy, dla dzieci i młodzieży sztafety i dla wszystkich medal na mecie.

Od godz. 12 do 22 plac Zwycięstwa wypełni się rodzinnym piknikiem. Będą dmuchańce, animacje, gry i zabawy dla najmłodszych. Strefa gastro zaspokoi każdy głód. Uniwersytet Pomorski zaprezentuje swoje stoiska edukacyjne. Pojawią się także stoiska partnerów wydarzenia. To dzień dla całych rodzin, od maluchów po dziadków.

O godz. 15 oficjalne otwarcie i część artystyczna. Najważniejszy moment? Przekazanie kluczy do miasta studentom. To symboliczny gest, który co roku powtarza się na juwenaliach, ale w tym roku ma szczególne znaczenie. Studenci i miasto świętują razem.

Koncerty - od 17 do 22

O godz. 17 scena rozgrzeje się do czerwoności. Wystąpią Life Addicts, Shaun Baker & Jessica Jean, Vix.N oraz Sound'n'Grace. To będzie mieszanka stylów, energii i emocji. A o godz. 22 gwiazda wieczoru, czyli Dawid Kwiatkowski. Jego przeboje znacie wszyscy. Teraz będziecie mogli posłuchać ich na żywo, na placu Zwycięstwa, pod gołym niebem, wśród tysięcy rozśpiewanych słupszczan i studentów.

Dlaczego warto być?

Bo to pierwsze takie połączenie w historii Słupska. Bo miasto i uniwersytet pokazują, że razem potrafią zorganizować coś wyjątkowego. Bo nie ma wstępu, nie ma biletów, nie ma zaproszeń. Jesteście tylko wy i mnóstwo atrakcji.

Wpadajcie, bawcie się i świętujcie. Dwa dni, jeden vibe. Słupsk & Uniwersytet - Jeden Vibe 2026. Nie może was zabraknąć.

©P

Ekologiczny pochówek zamiast tradycyjnego grobu? Miasto przeanalizuje taką możliwość

Wojciech Lesner
Temat z pierwszej strony

Słupska radna Anna Rożek pyta urząd miasta czy na miejskich cmentarzach komunalnych powstanie miejsce przeznaczone na ekologiczne pochówki? W odpowiedzi ratusz zapowiedział analizę możliwości utworzenia specjalnej kwatery ekologicznej, podkreślając jednocześnie, że zainteresowanie tego typu rozwiązaniami w Polsce pozostaje obecnie niewielkie.

Jak argumentuje Marta Makuch, wiceprezydent Słupska, w Polsce znajduje się jedynie kilka miast, które zdecydowały się na podobne rozwiązanie (np. Poznań, Gdynia, Kraków, Łódź, Opole, a także Gdańsk), a strefy ekologiczne stanowią

mniej niż pół procent wszystkich nekropoli w kraju. Dodatkowo, z analizy funkcjonowania istniejących już „Lasów Pamięci” wynika, że roczna liczba pochówków w tych strefach jest bardzo niska, a w największych metropoliach (Poznań, Kraków) w kwaterach ekologicznych odnotowuje się maksymalnie od 10 do 35 ceremonii rocznie.

- Obok aspektów społecznych i finansowych, kluczowym elementem warunkującym wprowadzenie zmian jest szczegółowa analiza prawna. Polskie prawo cmentarne (oparte wciąż na ustawie z 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych) stawia restrykcyjne wymogi m.in. w zakresie ewidencji i oznaczania grobów: obowiązek precyzyjnej identyfikacji miejsc pochówku w terenie; sanitarnych wymogów: restrykcje dotyczące stosowania

biodegradowalnych urn czy całunów w kwaterach ziemnych bez tradycyjnych obudów; regulaminów cmentarzy: konieczność formalnego dostosowania lokalnych aktów prawa miejscowego. Przed podjęciem jakichkolwiek działań projektowych, Zarząd Infrastruktury Miejskiej musi zatem dokładnie określić formalno-prawne możliwości realizacji takiego przedsięwzięcia, aby nowa strefa była w pełni zgodna z obowiązującymi przepisami krajowymi i sanitarnymi. Mając na uwadze powyższe wskaźniki, koszty inwestycji w taką strefę muszą być proporcjonalne do prognozowanego, niewielkiego zainteresowania. Słupsk nie może pozwolić sobie na kosztowne i rozległe projekty, które zaspokoją potrzeby zaledwie kilku rodzin w roku - argumentuje wiceprezydent.

Choć, jak argumentuje ratusz, przeszkód we wdrożeniu ekologicznych pochówków w Słupsku jest wiele, nie oznacza to, że pomysł został wyrzuty do kosza. Ratusz planuje wykonać analizę formalno-prawną pomysłu, a w przypadku jej pozytywnego wyniku przygotowana zostanie koncepcja wydzielonej kwatery na Nowym Cmentarzu Komunalnym (np. poprzez adaptację małego, istniejącego fragmentu zadrzewionego), bez konieczności budowania drogiej infrastruktury. Tym samym możliwe będzie zweryfikowanie popytu na tego rodzaju pochówki. Władze miasta zapewniają, że temat ten będzie monitorowany na bieżąco i analizowany przy sporządzaniu długoterminowych planów rozwoju cmentarzy komunalnych w Słupsku. ©P

KRÓTKO

REGION

- To piesi powinni uważać na przejściach dla pieszych, nie ja - stwierdził 81-letni kierowca po potrąceniu mężczyzny na pasach w Łęborku. Policjant zatrzymał jego prawo jazdy i sporządził materiały do wniosku do sądu o ukaranie 81-latka

W Łęborku na ulicy Wojska Polskiego na przejściu dla pieszych kierowca Mercedesa potrącił 28-latka.

- Wstępne ustalenia wskazują na to, że siedzący za kierownicą Mercedesa 81-letni mieszkaniec gminy Nowa Wieś

Łęborska najechał na znajdującego się na pasach pieszego. Potrącony 28-latek został przewieziony do szpitala, ale na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń - poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Łęborku.

Kierowca mercedesa stwierdził, że to nie on powinien uważać na pasach, lecz pieszy. Ze względu na postawę kierowcy, który nie poczuwał się do winy, policjant odstąpił od nakładania na niego mandatu karnego, zatrzymał jego prawo jazdy i sporządził materiały do wniosku o ukaranie 81-latka. **LES**

0011540985

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15.06.2026 r. zmarł w wieku 74 lat nasz ukochany Mąż i Tata

†
śtP Tadeusz Stencel

Msza św. pogrzebowa odbędzie się 19.06.2026 r. o godz. 8:15 w kościele Św. Faustyny w Słupsku, wystawienie 19.06.2026 r. na Starym Cmentarzu o godz. 12.10, po czym nastąpi wyprowadzenie do miejsca spoczynku. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku Żona i Syn

Bez szans na kredyt po nowotworze?



Według posłanki Moniki Wielichowskiej, banki niechętnie udzielają kredytów osobom po przebytej chorobie nowotworowej

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Osoby, które zakończyły leczenie onkologiczne najczęściej napotyka trudności przy staraniach o kredyt. W Sejmie pojawiła się interpelacja w sprawie wprowadzenia w Polsce tzw. prawa do bycia zapomnianym dla pacjentów po chorobie nowotworowej.

Interpelację do ministra zdrowia złożyła Monika Wielichowska. Posłanka zwraca uwagę, że osoby po leczeniu powinny mieć możliwość funkcjonowania na takich samych zasadach jak inni: „Po zakończonej terapii i wyjściu z choroby onkologicznej pacjent powinien wrócić do normalnego życia zawodowego, społecznego i rodzinnego”.

Naznaczeni chorobą

W piśmie do resortu zdrowia Monika Wielichowska zwraca uwagę, że problemy pojawiają się nie tylko przy staraniach o kredyt, ale również gdy przychodzi opłacić polisę ubezpieczeniową. Posłanka dopytuje, czy rząd prowadzi prace nad rozwiązaniami, które zagwarantują osobom po zakończonej terapii ochronę przed takimi konsekwencjami.

W odpowiedzi wiceminister zdrowia Katarzyna Kęcka poinformowała, że temat pojawił się już w pracach nad ustawą o kredycie konsumenckim: „Kwestia tzw. prawa do bycia zapomnianym jest procedowana w projekcie ustawy o kredycie konsumenckim przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

Zapomniani po 5 latach

Ustawodawcy skupiają się głównie na sprawie ubezpieczeń, ale zasada zawarta w zapisach ma być egzekwowana również przy kredycie. Zgodnie z projektowanymi przepisami

kredytodawca nie mógłby uzależniać takiego zabezpieczenia od informacji o chorobie nowotworowej, jeżeli od zakończenia aktywnego leczenia minęło ponad pięć lat.

Resort zdrowia argumentuje, że pięcioletni okres odpowiada standardowi obserwacji pacjentów po leczeniu onkologicznym. W tym czasie prowadzone jest monitorowanie skuteczności terapii i ewentualnych nawrotów choroby.

Wątpliwości dotyczące danych

Podczas opiniowania projektu pojawiły się także pytania dotyczące ochrony danych osobowych. Ministerstwo Cyfryzacji zwróciło uwagę na przepisy RODO ograniczające przetwarzanie danych dotyczących zdrowia.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał jednak, że projekt nie zmienia zasad pozyskiwania takich informacji przez instytucje finansowe. Ma jedynie wprowadzić ograniczenie dotyczące ich wykorzystywania po upływie określonego czasu od zakończenia leczenia onkologicznego.

Nie tylko Polska

Temat „zapomnienia” po chorobie nowotworowej pojawia się także w debacie prowadzonej na poziomie instytucji europejskich.

W przyjętym przez Parlament Europejski raporcie „Wzmocnienie Europy w walce z rakiem” pojawił się zapis, że państwa członkowskie powinny wprowadzić prawo do bycia zapomnianym najpóźniej do 2025.

Po określonym czasie od zakończenia skutecznego leczenia informacje o przebytej chorobie nowotworowej nie mogą być brane pod uwagę przy ocenie ryzyka przez instytucje finansowe. Do tej pory regulacje takie wprowadziły w swoim prawie Francja, Belgia, Luksemburg i Holandia. ©

Raport o stanie Miasta Słupska. Mieszkańcy będą mogli zabrać głos na sesji rady miasta

Wojciech Lesner
Słupsk

Tematem najbliższej sesji Rady Miasta będzie raport o stanie Miasta Słupska. Do dyskusji nad zaproszeni są także mieszkańcy - aby zabrać głos należy jednak złożyć zgłoszenie poparte podpisami.

Raport o stanie miasta to dokument przygotowany przez samorząd zawierający informacje

o zrealizowanych inwestycjach, pozyskanych środkach zewnętrznych oraz rezultatach miejskich programów i projektów. Dokument stanowi podstawę do udzielenia prezydent wotum zaufania.

Swoją opinię na temat raportu będą mogli wyrazić także mieszkańcy. Zgodnie z przepisami, aby zabrać głos z mównicy, trzeba wcześniej złożyć zgłoszenie Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Słupsku - pi-

semnie, poparte co najmniej podpisami 50 osób.

Zgłoszenie musi wyrażać zamiar wzięcia udziału w debacie oraz dane zgłaszającego tj.: imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz numer telefonu do kontaktu, a także imię, nazwisko i czytelny podpis każdej z osób udzielającej poparcia. Liczba mieszkańców mogących zabrać głos w debacie wynosi 15. O kolejności zabrania głosu decyduje kolejność zgłoszeń. Czas wypo-

wiedzi nie może przekraczać 5 minut - wyjaśnia Monika Rapacewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Zgłoszenia należy składać w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Słupsku (Plac Zwycięstwa 3, najpóźniej do 23 czerwca 2026 r, w kancelarii urzędu - pok. nr 6, lub Biurze Rady Miejskiej, pok. nr 116).

Raport o stanie miasta dostępny jest na stronie internetowej słupskiego ratusza. ©

REKLAMA

0011539414



OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w części obrębu Strzelino, gmina Redzikowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), w związku z uchwałą nr LXVIII/761/2023 Rady Gminy Słupsk z dnia 31 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w części obrębu Strzelino, gmina Słupsk, informuję, że w dniach: **od 18 czerwca 2026 r. do 17 lipca 2026 r.** odbędą się konsultacje społeczne do ww. projektu planu miejscowego.

W trakcie trwania konsultacji społecznych, można zapoznać się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w części obrębu Strzelino, gmina Redzikowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, udostępnionymi na stronie BiP Urzędu Gminy Redzikowo pod adresem: <https://bip.gminasłupsk.pl/strony/18128.dhtml> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w godzinach urzędowania.

W ramach konsultacji społecznych przewidziano trzy formy konsultacji, tj.: zbieranie uwag, spotkanie otwarte oraz dyżur projektanta.

Uwagi do ww. projektu planu można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **17 lipca 2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo albo drogą pocztową na jego adres albo w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: info@gminaredzikowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /895p6igatk/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-22406-14439-TJHDV-20 Formularz dostępny jest do pobrania pod adresem <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **1 lipca 2026 r.** o godzinie **15:30** w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna – parter).

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu **1 lipca 2026 r.** o godzinie **16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna – parter). Osoby zainteresowane konsultacją w ramach dyżuru projektanta proszone są o zgłoszenie takiej chęci najpóźniej dzień przed terminem dyżuru. Chęć udziału w dyżurze można zgłaszać:

- drogą e-mailową na adres Urzędu Gminy Redzikowo, tj.: info@gminaredzikowo.pl,
- telefonicznie pod numer 59 842 84 60 lub 531 929 434, w godzinach pracy Urzędu,
- ustnie w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w pok. nr 16 budynek B, w godzinach pracy Urzędu.

Informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie przeprowadzanych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w godzinach urzędowania oraz na stronie BiP Urzędu Gminy Redzikowo pod adresem <https://bip.gminasłupsk.pl/strony/18128.dhtml>

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Redzikowo w godzinach urzędowania,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: info@gminaredzikowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /895p6igatk/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-22406-14439-TJHDV-20

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 lipca 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanych terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Redzikowo z siedzibą w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
- Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminaredzikowo.pl lub na adres: Urząd Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
- Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 poz. 538).
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.).
- Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
- Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymagany przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
- Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
- Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Redzikowo

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie!!! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagrożone.

Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

„

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagiem zebrało się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki



Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zostali unie-

ruchomieni przez policjantów oraz skuci i tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosnie zajścia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego

obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrze spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM poproszono też Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Premier Tusk dosadnie na temat kominów płacowych w niektórych szpitalach i kontrolach NIK

Anna Nagel
Warszawa

Premier zwrócił się do NIK o kontrolę tam, gdzie w grę wchodzi publiczne środki na ochronę zdrowia. Mówił też o śrubowaniu zarobków niektórych lekarzy.

Zwróciłem się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli tam, gdzie mamy do czynienia z publicznymi środkami na ochronę zdrowia - poinformował wczoraj premier Donald Tusk. Szef rządu przekazał, że chce mieć dokładny raport kontrolny i wnioski wobec tych miejsc, w których dochodziło do nadużyć. Doprecyzował, że chodzi o nadużycia finansowe.

Donald Tusk odniósł się też wczoraj o rekordowych i budzących emocje zarobków niektórych lekarzy. - Nikogo nie obwiniam, ten system jest naprawdę zwyrodniały, on przez całe lata robił się coraz mniej sprawny systemem, coraz bardziej nastawionym na śrubowanie - przy-

najmniej w odniesieniu do niektórych lekarzy - zarobków - mówił. Dodał, że dochodzi do takich dysproporcji, że są szpitale, gdzie wynagrodzenia stanowią blisko 100 proc. wszystkich wydatków szpitala. - Do tego dochodzi ten klimat dyskrekcji, żeby nie powiedzieć tajności. Nikt nie wie dokładnie, kto ile zarabia. Nie ma możliwości dostępu do informacji, jaki lekarz, w jakim miejscu, ile zarabia i to budzi zarówno złe emocje i podejrzenia - mówił.

- W sprawie tych kominów płacowych wczoraj przyjęliśmy na rządzie projekt ustawy, który wreszcie umożliwi agencji rządowej w Ministerstwie Zdrowia kontrolowanie i nadzorowanie płac; będzie to związane z konkretnymi osobami, nazwiskami - powiedział premier.

Premier przekazał, że w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował go, że będzie starał się „w tempie absolutnie ekspresowym przyjąć tę ustawę”. PAP

Samolot z sześcioma osobami na pokładzie rozbił się na autostradzie

Kazimierz Sikorski
USA

Samolot z sześcioma pasażerami rozbił się na ruchliwej autostradzie w Teksasie. Kierowcy ryzykowali życie, próbując ratować pasażerów. Zginęła jedna osoba.

Maszyna, która uległa katastrofie, to dwusilnikowy Cessna Citation Latitude. Samolot wystartował z lotniska Los Cabos w Meksyku i rozbił się w Laredo, 225 kilometrów od San Antonio.

W katastrofie zginęła jedna osoba, a na autostradzie Loop 20 zapanował chaos. Ludzie opuszczali pojazdy, próbując wybić szybę kokpitu i uwolnić uwięzione osoby. Niektórzy świadkowie obawiali się, że sa-

molot mógł eksplodować. W samolocie znajdowało się sześć osób, mówił Jose Baeza, śledczy w Laredo.

Zayra Garza, kosmetyczka, wiozła współpracowników do domu, gdy trafiła na miejsce wypadku. Widziała kogoś w samolocie, kto próbował wybić okno w kokpicie. Wkrótce ludzie wysiedli z aut, próbując uwolnić uwięzionych w samolocie.

Mąż Garzy wyskoczył z auta, aby pomóc i wtedy kobieta zobaczyła otwarte drzwi samolotu. Mówiła, że trzy osoby wyglądające na nastolatków wybiegły z samolotu, a za nimi ktoś, kto wyglądał na pilota. Inny członek załogi próbował wyciągnąć osobę, która wydawała się nieprzytomna.



Nie patrząc na groźbę eksplozji, kierowcy ruszyli na pomoc pasażerom rozbitego samolotu

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodymyra Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospodarek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jego wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospodarkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, ze



Wołodymyr Zełenski został zaproszony na szczyt G7, była też okazja do rozmowy z Donaldem Trumpem

względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspólnym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasygnalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce. Obie kwestie są ze sobą mocno związane - a w osobnym oświadczeniu przywódcy G7 poinformowali, że przyjmują z zadowoleniem wstępne porozumienie pomiędzy USA i Iranem i że są gotowi

przyczynić się do jego wdrożenia.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowywaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Putin nie jest w stanie wygrać wojny - takie ogólne przekonanie zdominowało szczyt G7 we francuskim Evian-les-Bains

Według źródeł portalu gospodarczego Białego Domu wspomniano o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczaniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. Tak więc, według rozmówców serwisu Politico, prezydent Francji Emmanuel Macron podkreślił, że wysłanie okrętów do rozminowywania jest możliwe wyłącznie na oficjalną prośbę Stanów Zjednoczonych i za zgodą innych zaangażowanych stron, w szczególności Iranu i Omanu. PAP

Papież zadowolony z porozumienia USA-Iran

Karolina Wrońska
Watykan

Papież Leon XIV wyraził w środę zadowolenie ze wstępnego porozumienia między Iranem i USA, które ma zostać podpisane w piątek w Szwajcarii.

W czasie spotkania z tysiącami wiernych na Placu Świętego Piotra Leon XIV oświadczył: - Przyjmuję z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między Islamską Republiką Iranu i Stanami Zjednoczonymi, które zostanie podpisane w piątek. To zachęcający rezultat cierplivej pracy dialogu i negocjacji.

- Wyrażam wdzięczność krajom, które zaangażowały się, by ułatwić spotkanie stron i umożliwić to porozumienie. Wyrażam pragnienie, by mogło ono przyczynić się do umocnienia

wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa, stabilizacji na Bliskim Wschodzie, promując drogi dialogu i współpracy między narodami - powiedział papież.

Następnie odnotował, że „napływają natomiast bolesne wiadomości na temat wojny na Ukrainie, która dalej się rozszerza. Tyle niewinnych ofiar, zabici ratownicy, kościoły i miejsca dziedzictwa kulturowego zdewastowane przez pło- mienie”.

- Jestem blisko z tymi, którzy opłakują swoich bliskich, z rannymi i z tymi, którzy pośród przemocy dalej służą z odwagą życia. Zachęcam wszystkich do modlitwy o to, aby ta wojna się skończyła. Prośmy Boga o otwarcie dróg dialogu i zgaszenie nienawiści i umożliwienie sprawiedliwego oraz trwałego pokoju - wezwał Leon XIV. PAP

Rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” i pierścień Zygmunta Starego wróciły do Polski

Anna Nagel
Berlin

Do Polski wracają zrabowane podczas II wojny światowej obiekty bezcenne dla polskiej tożsamości - powiedziała wczoraj w Berlinie szefowa MKiDN Marta Cienkowska.

Odzyskanie zabytków jest efektem współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z partnerami niemieckimi oraz instytucjami i osobami zaangażowanymi w proces restytucji po obu stronach. Obiekty zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. W uroczystości wzięła udział ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska. - W grudniu ubiegłego roku, w trakcie polsko-niemieckich konsultacji między-



Szefowa MKiDN Marta Cienkowska

rodowych, nastąpiło nowe historyczne otwarcie w obszarze restytucji dóbr kultury. W wyniku tego otwarcia do Polski wróciły niezwykle cenne polsko-krzyżackie dokumenty i fragment średniowiecznej rzeźby z południowej ściany Kościoła Naj-

świętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. To był nowy początek, a dziś jest jego kontynuacja. Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-łacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego, wydobyty w 1791 r. z grobu królewskiego w Katedrze na Wawelu przez Tadeusza Czackiego - powiedziała Cienkowska.

Podkreśliła, że każdy z przekazanych obiektów „ma znaczenie historyczne”. - Każdy jest częścią polskiego dziedzictwa. I każdy powinien znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce - zaznaczyła.

Jak mówiła, środowe wydarzenie „ma jednak znaczenie szersze niż sam zwrot zabytków”. - Pokazuje, że polityka historyczna wcale nie musi oznaczać sporu. Może oznaczać współpracę. Pokazuje, że nawet najtrudniejsze kwestie wynikające z historii można rozwiązać przez dialog, konsekwencję i wzajemny szacunek - oceniła szefowa resortu kultury.

Podziękowała niemieckim partnerom za „zaangażowanie w proces zwrotu tych bezcennych artefaktów i realizację deklaracji złożonej w trakcie konsultacji międzyrządowych”. - Przejawem i dowodem naszej dobrej współpracy jest również działalność polsko-niemieckiej grupy roboczej ds. zwrotów dóbr kultury, która po raz trzeci spotkała się 5 maja w Warszawie - dodała. PAP

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytus Manliusz Torkwatus przeszedł do historii jako człek równie prawy, co zapalczywy i antypatyczny – str. 10

Nawet w sielskich podzakopiańskich Skibówkach zdarzały się zbrodnie. Jak ta w listopadzie 1937 r. – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy komunistycznych elit
Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Rebus, tym razem się nie wywiniesz!

Na początku lipca w Albatrosie premiera „Serca pełnego grobów” Iana Rankina. Tym razem bohater Rankinowej serii – twardego inspektora Johna Rebusa – staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Spłacając stare długi, znalazł się zarówno na celowniku mafijnych bossów, jak i swoich policyjnych kolegów. Is

W KINACH

Poprowadzi nas mroczny guru

26 czerwca na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak, gdy rządowa komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a część zwolenników popada w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, skryte za jego pozornie idealnym życiem. bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman. mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 209. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Remanenty napoleońskie. Co zostało do dziś po cesarzu Francuzów?



Gdy Cesarz został zesłany na Wyspę Świętej Heleny, jego wierzchowięc Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zakończył swój żywot w 1831 r., ale jego szkielet został zachowany i dziś można go oglądać w National Army Museum

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

„Napoleon nie był bogiem, ani potworem – pisał Artur Lévy w przedmowie do swego dzieła »Napoleon w życiu prywatnym« (Warszawa 1894 r.) – był tylko w całym znaczeniu tego wyrazu człowiekiem”.

Dalej Lévy snuje: „Nic ludzkiego nie mogło być obcem jego naturze. Wysoce rozwinięte przywiązanie do rodziny, dobroć, wdzięczność, zdolność do odczuwania cudzej doli – to były główne cechy jego charakteru”.

Ale skrywał cechy, które zdumiewają do dziś. Człowiek, który uchodził za odważnego, wzbudającego strach i respekt przywódcę, cierpiał na ailurofobię – panicznie bał się kotów. Do jednej z mało przyjemnych dla wodza sytuacji doszło podczas bitwy pod Wagram (1809 r.), gdy do jego namiotu wkradł się bezpański futrzak. Przerażony wówczas Bonaparte miał krzyczeć i wołać swoich żołnierzy o pomoc w schwytaniu nieproszonego gościa.

Na podstawie przeanalizowanych przez naukowców notatek i listów Napoleona stwierdzono, że jego IQ wynosiło naj-

prawdopodobniej 150 (tyle samo, co iloraz inteligencji Mozarta). Mało sypiał – dzień rozpoczynał przeważnie o godz. 5, zaś kończył koło północy. W czasie bitew potrafił odbywać krótkie, 15-minutowe drzemki. Nie zawsze poruszał się w towarzystwie swoich żołnierzy. Gdy chciał pobyć sam, zakładał cylinder na głowę, aby nie zostać rozpoznany, i spacerował ulicami Paryża.

Napoleon nie przywiązywał wagi do zawartości swojego talerza. Być może dlatego, że w jego rodzinnym domu skupiano się na tym, by jedzenia wystarczyło dla wszystkich.

Matka, Letycja z domu Ramolino, korsykańska Włoszka, wdowa po trzeciorzędnym adwokacie Carlo Marii Buonaparte, ze skromnych funduszy musiała wyżywić liczną gromadkę dzieci. Nie było więc mowy o frykasach – mleko i ser pochodziły od domowych kóz, oliwa z własnych oliwek, winogrona z własnej winnicy.

Już za życia cesarza Francuzów powstawały brytyjskie karykatury, ukazujące Napoleona jako postać niskiego wzrostu. Obecnie dominuje jednak przekonanie, że Bonaparte nie był mikrusem. Mit niskiego Napoleona wziął się stąd, że w chwili

śmierci mierzył on 5 stóp i 2 cale. Dla Anglików oznaczało to 158 cm. Z kolei Francuzi rozumieli tę miarę jako 169 cm. W czasach Napoleona był to wzrost utożsamiany ze średnim mężczyzną.

Jeszcze jako cesarz miał problemy z posługiwaniem się językiem francuskim. Mówił z obcym akcentem i ponoć do końca życia nie opanował francuskiej gramatyki na tyle, by móc samemu pisać oficjalne listy.

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz,

Ciąg dalszy na str. 10

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Co oznacza ten hibiskus?

W pobliżu sopockiej Opery Leśnej zostają odnalezione zwłoki młodej kobiety z za- bytkową monetą zaciśniętą w dłoni. Ofiara jest naga, a niedaleko ciała policjanci znajdują jej dokumenty, starannie złożone ubranie i kwiat hibiskusa.

Małgorzata Oliwia Sobczak, „Fiolet”, z serii „Kolory zła”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 56,99 zł



Przyszłość? Będzie taka sama

Rok 2132. Świat, który znamy, przestał istnieć, a na gruzach dawnej cywilizacji powstała nowa, brutalna rzeczywistość pozbawiona technologii i prądu. W sercu tej postapokaliptycznej Polski, rządzonej twardą ręką przez Wielkiego Premiera, żyją dwaj bracia Miura i Zara. **Izabela Maeng, „Miura” t. 2, wyd. Blue Bird, Warszawa 2026, cena 69,99 zł**



Mroki, które czają się wszędzie

Przedwojenny Wałbrzych. Młody psychiatra Herbert Anwaldt zaczyna pracę wśród syfilityków w szpitalu górniczym. U boku pięknej Friedy Bernhaus doskonalili sztukę medyczną i... miłość. Tymczasem z książęcej kopalni uciekają niebezpieczne więźniarki.

Marek Krajewski, „Droga krwi”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena



Pocałunek na pożegnanie

Frankie Elkin specjalizuje się w sprawach zagadkowych i niewyjaśnionych zaginięć. Przemierza Stany Zjednoczone i wkracza do akcji, kiedy rodzina i policja tracą już nadzieję, a media zainteresowanie sprawą. Jednak ta historia wydaje się wyjątkowo dziwna...

Lisa Gardner, „Pocałunek na pożegnanie”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Sprytna Kylie. Ale czy na pewno?

Kylie Gillingham znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy. Okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani i obaj stają się podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,909 zł



Artefakty nigdy nie giną bez śladu

Marta, doktorantka archeologii, potajemnie wynosi z muzeum w Elblągu gocką bransoletę. Wkrótce potem policja znajduje na brzegu Wisły jej nagie ciało pokryte nordyckimi runami. Okazuje się też, że nie ona jedyna padła ofiarą tajemniczego rytuału.

W.P. Rdzanek, „Artefakt”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,90 zł

Gdy lew krąży wokół ludzi, szukając, kogo by pożreć...

Ta książka to nie tylko podróż do serca Kalifornii, ale przede wszystkim w głąb uniwersalnych prawd o człowieku, które rezonują z nami do dziś.

„Płóciennne ściany namiotu, w którym mieściła się garderoba, były pokryte brunatnymi zaciekami po wodzie, zielonymi plamami po trawie i szarymi smugami pleśni, między którymi prześwitywały słoneczne refleksy. Rżysko jęczmienne sterczało wokół kępkami, spomiędzy których wyzierała czarna gliniasta ziemia. W pobliżu jednej z płóciennych ścian stał duży, wysłużony kufer okuty zaśniedziałym mosiądzem; podniesione wieko ukazywało lustro zajmujące całą jego powierzchnię od spodu.

Joe Saul siedział przed tym kufrem na składanym płóciennym krześle. Był nagi do pasa, ale miał na sobie dół od trykotu i kapcie. Nakładał żółty puder na twarz i malował oczy czarną kredką – niezbyt starannie.

Był to mężczyzna w średnim wieku, szczupły i umięśniony. Miał mocno zaciśnięte szczęki i napięte ścięgna na szyi. Jego ramiona były białe, z niebieskimi żyłkami, a długie mięśnie świadczyły o tym, że wykorzystywał je raczej do trzymania się i zwisania z trapezu niż do dźwigania ciężarów. Miał białe dłonie, łopatkowato zakończone palce i skórę na nich zrogowaciałą od liny i drążka.

Skóra na twarzy Joe Saula była szorstka i lekko ospowata; oczy wydawały się duże, ciemne i błyszczące w podkreślonych kredką konturach. Skończył nakładać charakterystyczne wyjął z kufra małą buteleczkę ciemnej farby, nalał nieco na pędzelek i wtarł w gęste, siwiejące włosy, szczególnie w okolicy skroni. Następnie starannie zapakował puder i buteleczki z powrotem do kufra, naciągnął górę od trykotu i zapiął płócienny pasek w talii.

Powyżej paska odznaczało się jedynie niewielkie wybrzuszenie. Odchylił się do tyłu na krześle i wygiął dłonie tak, że cienkie mięśnie jego przedramion drgnęły.

Z zewnątrz dochodziły odgłosy przygotowań do widowiska – okrzyki naganiaczy, dźwięki organów i cichy walc karuzeli, a w tle gwar zbierających się widzów. Bliżej słychać było ryczenie lwów i trąbienie słoni, chrząkanie i kwiki świń oraz rozdrażnione parskanie koni na tle mosiężnego zawodzenia cyrkowego puzonu.

Joe Saul wygiął dłonie i popatrzył na nie. Zza klapy namiotu

dobiegły trzy krótkie gwizdnięcia zastępujące pukanie.

– Wejść – powiedział Joe Saul, a Przyjaciół Ed uniósł klapę namiotu. Przyjaciół Ed był szerszy, wyższy i cięższy od Joe Saula, wolniej się poruszał i mówił. Był ubrany i ucharakteryzowany, miał na sobie obszerny kostium klauna z falbanami przy szyi, nadgarstkach i kostkach, biały kombinezon w duże czerwone kropki i buty długie i wygięte jak klepki beczki. Na pobiłonej twarzy widniały czerwony gumowy nos, smutne czarne usta i czarne linie nad powiekami.

Wysoko na czole namalował sobie dwie odwrócone litery „V” na znak zdziwienia. Naniósł na twarz minę zaskoczenia i konsternacji. Nie zmieniły się tylko jego włosy, gęste i ciemne, oraz dłonie. Przyniósł łysinę z jaskraworudą grzywką i wielkie sztuczne dłonie, ale ich nie założył.

Joe Saul zamknął pokrywę kufra, żeby zrobić miejsce do siedzenia, a Przyjaciół Ed odłożył perukę i sztuczne dłonie, przycupnął na krawędzi i zaczął delikatnie kołysać wielką, wiotką stopą klauna.

– Gdzie Mordeen? – zapytał.
– Pilnuje dziecka pani Malloy – odparł Joe Saul. – Pani Malloy poszła na pocztę, żeby wysłać pieniądze przekazem do swojego syna Toma – dodał monotonnym głosem. – Jej syn Tom, „mój syn Tom”. On studiuje, rozumiesz. – Joe Saul usiadł prosto. – Bez wątpienia nie pierwszy raz ci to mówię, Przyjaciółu Edzie, ale pani Malloy ma syna Toma, który jest na studiach i ma dopiero dziewiętnaście lat. Słyszałeś o tym, Przyjaciółu Edzie? Słyszałeś o tym dwadzieścia tysięcy razy?

Przyjaciół Ed otworzył czarne usta, odsłaniając czerwone wargi i drobne białe zęby.

– Nie przeklinaj go, Joe Saulu – powiedział. – Ani jej.

– A kto tu przeklina? – Joe Saul odchylił się do tyłu i zaczął zaciskać dłonie na kolanach. – Miła z niej kobieta – stwierdził. – I pewnie jak masz syna Toma na studiach, to trochę ci się w głowie przewraca, ale ja bym jej nie przeklinał. Cieszę się razem z nią. Miła z niej kobieta.

– Posłuchaj no, Joe Saulu, strasznie jesteś nerwowy.

– Nie.

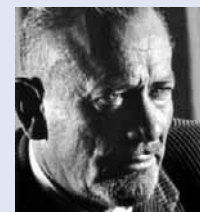
Przyjaciół Ed zerknął na jego zaciskane raz po raz dłonie.

– To jakiś nowy zwyczaj. Wiadac po tym, żeś nerwowy.

Przestał kołysać nogą.

Joe Saul spojrzał na swoje ręce.

– Sam nie wiedziałem, że to robię – odparł. – Ale masz rację, Przyjaciółu Edzie. Coś mnie gry-



JOHN STEINBECK (1902-1968)

Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1962 r. Opowiadania „Długa dolina” i „Jasny płomień” przenoszą nas do malowniczej doliny Salinas, gdzie mieszkańcy zmagają się z trudami codzienności.

zie. Jakby mnie coś podgryzało pod skórą.

– Widzę, skąd to się bierze, Joe Saulu. Nic a nic mnie to nie dziwi, może poza tym, że przyszło tak późno. Bardzo późno... Zastanawiam się, dlaczego tak późno. To już będzie trzy lata, jak umarła Cathy. Mocno się trzymałeś po śmierci żony. Nie byłeś wtedy nerwowy. I osiem miesięcy temu Kuzyn Will nie trafił w siatkę. Wtedy nie byłeś nerwowy. Victor to dobry partner, prawda? Tak powiedziałeś. I to nie pierwszy raz w historii rodu jakiś Saul nie trafił w siatkę. Co się z tobą dzieje, Joe Saulu? Wszystko dookoła aż buzuje, jak chmura komarów w upalny wieczór.

Joe Saul rozprostował dłonie, spojrzał na nie, a potem złączył je, zacisnął i unieruchomił.

– Victor jest w porządku – stwierdził. – Może nawet lepszy niż Kuzyn Will. To kwestia przyzwyczajenia. Z Kuzynem Willem miałem jeden rytm. Znałem jego puls i oddech. Kuzyn Will to była moja krew i mój byt; obaj stanowiliśmy produkt tysiącletniej historii, produkt końcowy. O Victorze muszę myśleć, muszę myśleć o tym, co robi. Kuzyna Willa czułem każdym nerwem. Możliwe, że w końcu się do Victora przyzwyczaję, ale on jest obcy. Jego krew to nie moja krew. On nie ma w niej dziedzictwa.

Przed namiotem orkiestra zaczęła grać uwerturę, szybko i energicznie.

– Mordeen jest gotowa, Joe Saulu?

– Jasne. Inaczej by nie poszła.

– Mimo woli znów zacisnął dłonie, a Przyjaciół Ed to zauważył.

– To przez te twoje nerwy?

Widziałem już takie przypadki. Boisz się o swoje ręce? Znałem kiedyś człowieka, który tracił wzrok i wszędzie szukał kolorów, patrzył na nie i patrzył, żeby zapamiętać. Bał się, że kiedy oślepnie, zapomni, jak wygląda kolor. Ręce ci doskwierają?

– Nie wydaje mi się. Dlaczego?

Przecież jeszcze nigdy się nie ześlizgnęły ani nie straciły chwytu.

Przyjaciół Ed pochylił się i dotknął ramienia Joe Saula.

– Czy mam przyjacielskie prawo zadać ci pytanie, Joe Saulu?

– Zawsze.

– Czy masz jakieś problemy z Mordeen?

– Nie, o nie!

– Na pewno?

– Na pewno.

– To wspaniała dziewczyna, Joe Saulu, wspaniała żona. Pamiętaj o tym. Jest młoda, ale bardzo dobra. Nigdy w to nie wątp. Zaprawdę, trudno o lepszą. Nie porównuj jej ze swoją Cathy, jest inna, ale równie dobra, urocza i szcera.

– Wiem.

– A w ogóle to przyszedłem tu coś ci powiedzieć. Urządzą małe przyjęcie urodzinowe dla bliźniaków. Miały być same dzieciaki, ale poprosili, żebyś przyszedł z Mordeen. Wpadniecie i przyniesiecie im po jakimś drobnym upominku?

– Naprawdę poprosili, żebym przyszedł?

– Tak... A czy możesz przestać ruszać tymi cholernymi rękami?

Joe Saul zerwał się z miejsca, jego kapcie zaszeleściły na rymsku. Chodził tam i z powrotem, trzymając ręce przed sobą, by okiełznać ich niepoohamowaną ruchliwość. Zagryzł dolną wargę. Przyjaciół Ed przemówił cicho:

– Jeśli mi pozwolisz, ulżę ci trochę w tym, co cię tak gryzie. Podtrzymałem cię, gdy płakałeś po śmierci Cathy. Wyniosłem Kuzyna Willa z areny i świadkowałem ci, jak brałeś ślub z Mordeen. Chyba wiem, co ci dolega, ale ty musisz to powiedzieć pierwszy, Joe Saulu.

Nerwowe kroki ustały.

– Coś długo jej schodzi z tym przekazem – powiedział Joe Saul. – Wydaje mi się, że naprawdę wiesz. Myślę, że twoje bliźniaki też wiedzą. Zastanawiam się... czy Mordeen wie.

– Powiedz to więc, dla spokoju ducha i rąk. Może istnieje jakieś rozwiązanie.

Joe Saul westchnął. (...).



John Steinbeck, „Długa dolina. Jasny płomień”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

Mariusz
Grabowski

TYTUS MANLIUSZ TORKWATUS

Urodzony ok. 380 r. przed Chrystusem dwukrotny dyktator i trzykrotny konsul rzymski miał niewątpliwie skłonność do efektownych gestów i spore problemy emocjonalne. Nie miał za to ani krzty empatii. Podobało się to niezwykle Liwiuszowi, a nawet Ciceronowi, a w 1719 r. Vivaldi zaprezentował w Wenecji poświęconą mu operę „Tito Manlio”. Zadeptykowaną, co charakterystyczne, księciu Filipowi z Hesji-Darmstadt, feldmarszałkowi oraz gubernatorowi Mantui.

Miecz nad głową

W CV Tytusa są dwa momenty, które doskonale pokazują jego naturę. Jako syn Lucjusza Manliusza Kapitolinusa Imperiosusa, skądinąd także dyktatora, i z jego polecenia młodość spędzał na wsi. Wszyscy się dziwili, że ojciec odsuwa syna od spraw politycznych, a Marek Pomponiusz, ówczesny trybun ludowy, oskarżył wręcz Lucjusza o izolację syna od innych ludzi.

Ciceron pisze w traktacie „O powinnościach”, że rozwścieżony Tytus pomknął do Pomponiusza i wtargnąwszy z mieczem w rękę kazał mu przysiąc, że albo odstąpi od oskarżenia ojca, albo go wysła na tamten świat. Pomponiusz pokajał się publicznie.

Wojna z Lacjum

W Rzymie Tytus miał przydomek „Torkwatus”, prawdopodobnie od masywnego złotego łańcucha, a właściwie rodzaju obręczy którą nosił (w ówczesnej kulturze „torques”, kawał kruszcu na szyi był atrybutem władców, bohaterów i wojowników). Być może to pozbawiło go do końca zdrowego rozsądku.

Gdy w 340 r. został wybrany konsulem po raz trzeci, akurat na czas wojny z Latynami. Szło o panowanie nad środkowym Półwyspem Apenińskim. Po stronie Rzymu opowiedzieli się Samnici, zaś po stronie Lacjum Kampanowie, Sydycynowie i Aurunkowie.

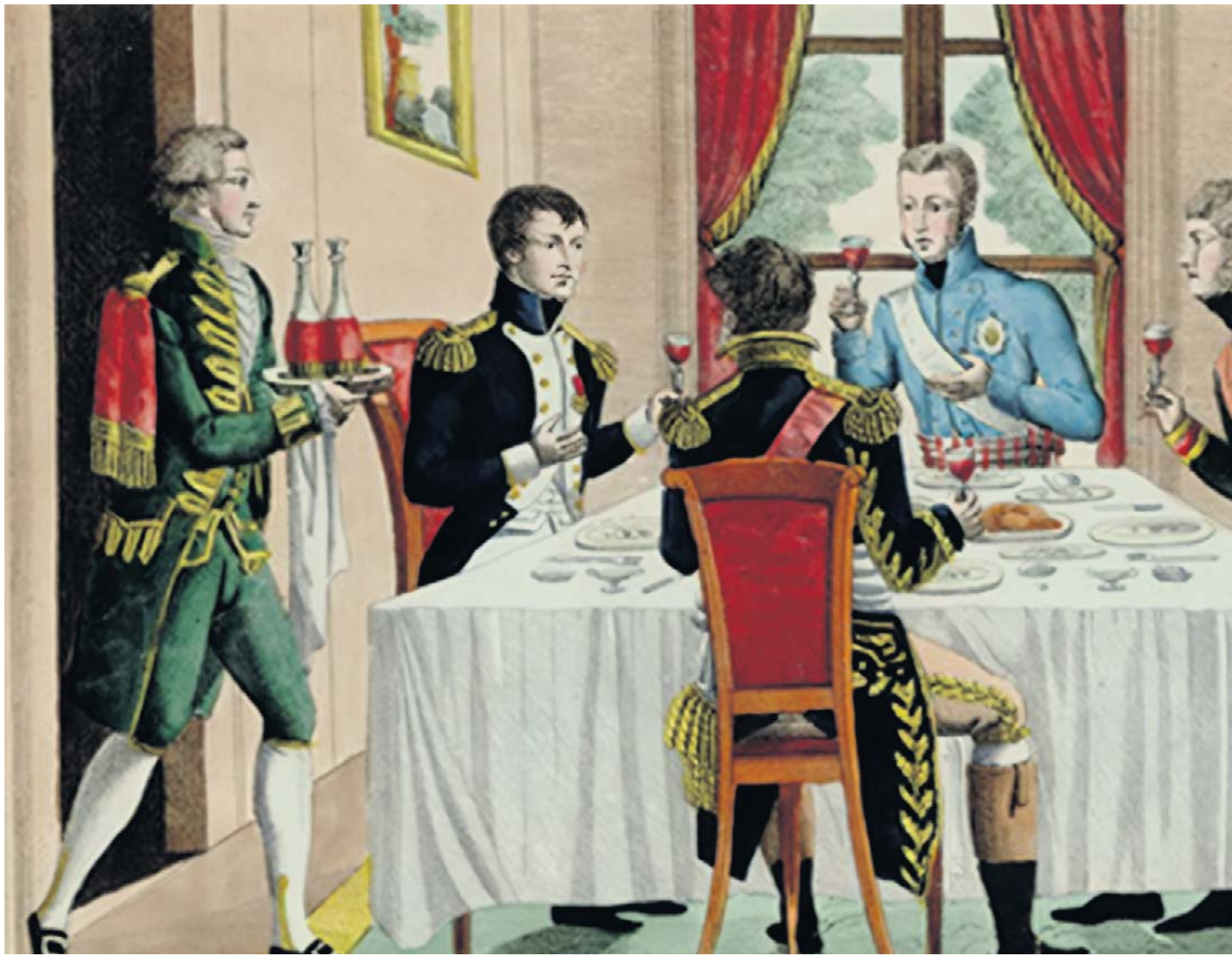
Ojciec kontra syn

Przed jedną z bitew Tytus wydał zakaz odbywania pojedynków z nieprzyjacielem. Rozkaz ten złamał jego własny syn, także Tytus, który natrafiwszy na oddział Geminusa Mecjusza dał mu się sprowokować do pojedynku, w którym zwyciężył. Po zabiciu zgarnął łupy i powrócił do obozu, by pochwalić się ojcu zwycięstwem.

Ten jednak – co wiemy od Liwiusza – uznał czyn syna za nieposłuszeństwo osłabiające rzymską dyscyplinę i... skazał go na dekapitację. Stąd powstało wyrażenie o „rządach manliańskich” (łac. „imperia Manliana”), będące określeniem władzy równie surowej co bezwzględnej.



Tytus Manlius Torkwatus skazujący na śmierć syna.
Obraz Ferdinanda Bola z 1664 r.



JAK KAŻDY TYRAN TAKŻE NAPOLEON DOCZekał SIĘ SWOICH MANIAKÓW

Remanenty cesarskie: co zostało do dziś po Napoleonie Bonaparte?

Ciąg dalszy ze str. 8

Napoleon Bonaparte pozostawił po sobie także sporo całkiem przyziemnych pamiątek. Oto kilkanaście z nich:

Szkielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew – to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszczą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork. Argumentują, że koń mógł zostać sprzedany na znanym

targu koni Cahirmee w Buttevant, powinien wrócić do Irlandii i być prezentowany jako najważniejszy eksponat w tamtejszym muzeum.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w podparyskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za – bagatela – 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Popard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pierogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę podczas pobytu na Wyspie św. Heleny, a także batystową koszulę, którą nosił na wygnaniu.

Ulubione wino

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertin, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude-Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, położonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części

Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł cesarz Francuzów przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie, oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenia arsenu, co wedle wielu badaczy sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrasz bi-



Cesarz nie był smakoszem, ale miał swoje słabości, jak np. boudin à la Richelieu, rodzaj kiszki z jabłkiem i cynamonem

twę, to zasługujesz na szampana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szampana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadzerek, a będąca perłą ówczesnej architektury budowla stała się miejscem inspirowanym także kolejne pokolenia. Był tu m.in. w 1858 r. Ryszard Wagner i - jak wspominał - pobyt skłonił go do napisania „Tristana i Izoldy”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również pisarstwem, a właściwie nowelistiką. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1795 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który zmęczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i udać do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugenia. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernardine Clary, przyszłą żoną Karola XIV Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugenia” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron, fabuła płynie szybko i jak

na francuskie romanse, jest mało pikantna. Najdłuższy, 13-stronicowy fragment znajdował się w kolekcji bibliofila, hr. Tytusa Działyńskiego, a obecnie przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej.

Mechabiurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltera, a zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym właśnie meblu, z charakterystycznym wysokim oparciem i równie obszerną tapicerką, cesarz siedział podczas audiencji w swoim gabinecie.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny rodzaj mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egiptomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicer-

kach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire’u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowania cesarzowej Józefiny, która wyjątkowo lubiła te ptaki i pragnęła otaczać się luksusowymi przedmiotami z ich wizerunkiem. Sztuka empire’u błyskawicznie znalazła uznanie w całej Europie, od Paryża po Petersburg.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytych na Rosjanach i Austriakach armat w bi-

grzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdyż dopiero wtedy krypta i sarkofag były gotowe. Epitafium Napoleona mówi: „Niech śpi pod tą kopułą, to hełm na głowę giganta”.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebywałą wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł za ledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest największą atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich, które mieści się w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach w Wielkopolsce.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety

W 2025 R. RZEKOMA SZABLA NALEŻĄCA DO NAPOLEONA BONAPARTE ZOSTAŁA SPRZEDANA NA AUKCJI W PARYŻU ZA REKORDOWE 4,6 MLN EURO

twie pod Austerlitz. Już w czasach II Cesarstwa umieszczono tam posąg Cesarza.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładał uwagę dla dobra rodaków. Co ciekawe, efektowny obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda w 1800 roku”, namalowany przez Davida w 1801 r. i seryjnie kopiowany, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules’a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało zostało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoni, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia wyrzeźbiona z fińskiego czernego porfiru). Ceremonia po-

Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce kampanii moskiewskiej i przejęciu Paryża, francuski przywódca abdykował. Był na tyle przygnębiony, że z pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale zwiłnował i przeżył. Pistolety oddał swojemu giermkowi, aby podziękować mu za lojalność.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciskał się wiatr, a żyjące w posiadłości szczury, według wspomnień mieszkańców, często buszowały po domu, nie przejmując się obecnością ludzi. Po śmierci Cesarza pochowano go w tzw. Dolinie Gerańium w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”. W ciągu ostatnich lat Longwood House został gruntownie wyremontowany przez Anglików i udostępniony turystom.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Śmierć zawitała do sennych Skibówek blisko 90 lat temu, w listopadzie 1937 r.

Uduszenie pierzyną: zbrodnia w przedwojennym Zakopanem

Przed wojną Skibówki pod Zakopanem były spokojnym przysiółkiem, stanowiącym zachodnią część miasta i zdominowanym przez tradycyjną, drewnianą zabudowę góralską. Obszar ten, podobnie jak pobliskie Kościeliska, zachowywał charakter wiejski, funkcjonując przede wszystkim jako ważny szlak komunikacyjny.

Ale i tam zdarzały się kryminalia. 10 listopada 1937 r. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, w artykule „Morderstwo rabunkowe w Zakopanem” doniósł o przerażających zdarzeniach, które się rozegrały właśnie w Skibówkach.

„Na peryferjach”

„Nasz zakopiański korespondent - czytamy - donosi: w nocy na 8 bm. dokonano na peryferjach Zakopanego morderstwa w celach rabunkowych.

Zamordowana została Katarzyna Młynarczykowa, 78-letnia góralka, mieszkająca samotnie w swoim domostwie na Skibówkach pod lasem. Pierwszy ślad morderstwa odkryła jedna z góralek, która przyszła do Młynarczykowej po mleko.

Zastawszy domostwo zamknięte i gdy mimo dobijania nikt nie odpowiadał, góralka weszła przez jedno z otwartych okien do wnętrza izby, gdzie na łóżku leżała przykryta Młynarczykowa nie dająca znaków życia”.

Szukali gotówki

Dalej korespondent precyzował: „Staruszka miała na głowie zarzuconą chustkę, związaną pod szyją, skrępowane ręce i nogi powrozem, skręconym ze szmat. Przekonawszy się, że staruszka nie żyje, góralka zawiadomiła o tem sąsiadów i policję. Na miejsce mordu przybyli przedstawiciele komisariatu policji z Zakopanego, z kom. Trepką, przeprowadzając energiczne dochodzenia. Z ramienia sądu grodzkiego w Zakopanem przybył sędzia Dziwiński.

Młynarczykowa była wdową i mieszkała sama w kilkunastu pokojowym domu, który wynajmowała w czasie sezonu letnikom. Wszystkie pokoje i izba, w której leżała Młynarczykowa, były splądrowane, a z szaf powyrzucano garderobę i inne rzeczy.

Sprawca względnie sprawcy poszukiwali widocznie gotówki. Z rzeczy z garderoby nic nie zginęło, również i pieniądze staruszka nie miała. Miała tylko zginać książeczka PKO na drobne oszczędności. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną śmierci Młynarczykowej było uduszenie pierzyną”.

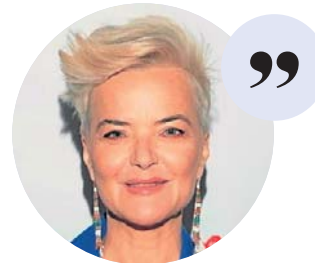
Fatalna pierzyna

Tylko nieco inaczej sprawę podawała krakowska „Rola” z 21 listopada 1937 r., w tekście zatytułowanym „Zamordowano 78-letnią staruszkę w Zakopanem”.

„Onegdaj w nocy dokonano na Skibówkach w Zakopanem, napadu rabunkowego — połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrępowaniu rąk i nóg staruszce owinęli jej głowę chustką i przydusili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono na drugi dzień już nieżywą”. **opr. pisk**

Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa

Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu.

– W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.

Helena Englert poskarżyła się

Młoda aktorka udzieliła wywiadu Radiu RDC i porównała zarobki w teatrze i na Instagramie. – Przez trzy miesiące pracy nad rolą dostaje się takie wynagrodzenie, jak przez dwie godziny pracy nad jedną rolką sponsorowaną. Absolutnie rozumiem, dlaczego ludzie wybierają social media, a nie teatr – powiedziała.

Dorota Gardias miała niezwykle przygody

W poniedziałek Dorota Gardias świętowała 20-lecie swej pracy w TVN i zamieściła podsumowanie w mediach społecznościowych. „Patrząc wstecz i czując wdzięczność. Za ludzi, których spotkałam, za przyjaźnie, za wsparcie, za dobre słowo i za to, że każdego dnia mogłam robić to, co naprawdę kocham. To były lata pełne niezwykłych przygód. Setki kilometrów w trasie, wschody słońca, wielkie emocje i wyzwania, które nie raz wydawały się niemożliwe do zrealizowania” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie

TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategię przetrwania zwierząt.

Czarna owca

TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w długoletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.

KRZYŻÓWKA NR 92

Poziomo:

- semickie imię władcy demonów,
- zespół zakładów przemysłowych,
- w portfelu Brazylijki,
- przenośny odtwarzacz multimedialny,
- zakazany smakuje najlepiej,
- trudno dostępne miejsce w puszczy,
- opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
- barwne zjawisko atmosferyczne,
- „Grek ...”, filmowy komediodramat,
- „... dla reportera”, program telewizyjny,
- „... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williamsa,
- obraz Jacka Malczewskiego,
- dział gospodarki podległy ministrowi,
- drobne szczegół, drobiazgi,
- niebieski kwiat polny, modrak,
- stróż prawa z gwiazdą,
- największa wyspa Niemiec,
- „... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
- złoty styl bycia, filuteria.

Pionowo:

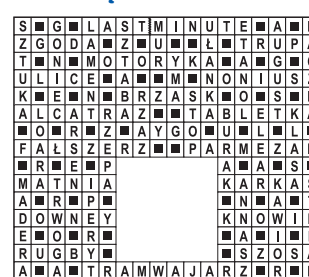
- miłośnik libacji i hulanek,
- uczy języka obcego na uczelni,
- jeden z przekrojów stożka,
- przepluwa przez Bydgoszcz,
- pień ociosany z gałęzi,
- gwizdek fabryczny,
- nieproszony gość, intruz,



- długa i wyjątkowo nudna przemowa,
- ssak futerkowy, dydelf,
- natchnienie poetyckie, polot,
- zasiada w komisji sędziowskiej,
- skarpety dawnego wojaka,
- rozmokła ziemia po ulewie,
- ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- jajeczna potrawa z farszem,

- fartuch ochronny, chałat,
- ... Karola w czeskiej stolicy,
- gromadzenie owiec na hali,
- np. Lancelot z Jeziora,
- powództwo w sprawie cywilnej,
- ostrze w sieczkarni,
- alergiczna choroba skóry,
- rzymska bogini świtu,
- przesadna uczuciowość wypowiedzi.

ROZWIĄZANIE NR 91



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerą rozmową rozwieje wątpliwości i poprawi nastrój na cały dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy docenią wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)

Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

Letnia przechadzka może grozić próchnicą

oprac. Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Wiosną i latem chcemy się więcej ruszać, ale aktywności na świeżym powietrzu mogą mieć zły wpływ na nasze zęby.

Pogoda staje się coraz bardziej letnia, co zachęca z jednej strony do planowania urlopów, a z drugiej do większej aktywności na świeżym powietrzu jeszcze przed jakimkolwiek wyjazdem.

Spacer, bieganie czy jazda na rowerze wracają do stałego rozkładu dnia. Oczywiście sport to zdrowie, ale nie wszystkie elementy organizmu znoszą aktywność tak samo dobrze. Dentyści ostrzegają: latem często zapominamy o zębach.

Kiedy więcej się ruszamy, nasze zęby cierpią przede wszystkim na dwa sposoby: przez cukry i kwasy zawarte w suplementach diety dedykowanych aktywnym osobom, i przez niedobór śliny

Szczególnie szkodliwe są niektóre składniki napojów izotonicznych, którymi być może raczysz się nawet w czasie zwykłego spaceru, bo mają świetnie uzupełniać elektrolity. To może prawda, ale przy okazji wiele z tych specyfików prowadzi do erozji szkliwa i próchnicy zębów.

- Badania pokazały, że wiele izotoników i energetyków ma odczyn pH w okolicach 3, czyli



Kiedy więcej się ruszamy, nasze zęby cierpią przede wszystkim na dwa sposoby: przez cukry i kwasy zawarte w suplementach diety dedykowanych aktywnym osobom, i przez niedobór śliny

definitywnie kwasowy, a zatem z potencjałem erozyjnym - przestrzega lek. dent. Paweł Szczepielniak z Medicover Stomatologia. - Przypomnijmy, że szkliwo ulega erozji już przy odczynie poniżej 4,5.

Jeśli picie izotoniku jest dla nas stałym elementem treningu, powtarzającym regularnie, to długofalowo nie pozostanie bez znaczenia dla zdrowia zębów: szybko pojawia się odwodnienie i nadwrażliwość, a później próchnica.

Szkodliwe dla zębów są nie tylko kwasy i cukry proste, zawarte w napojach, ale też inne ich składniki, które laikom trudno jest rozpoznać na etykietach. Np. maltodekstryna nie jest cukrem prostym, tylko wielocukrem, ale też ma potencjał próchnicowy.

Czasem w napojach stosowane są też - zamiast zwykłego

cukru - inne słodziki: - Produkty opisywane jako „bez dodatku cukru” mogą zawierać jego spore dawki pod postacią naturalnych składników: miodu lub syropu z agawy, często też spotykanych w przekąskach czy batonach proteinowych. Dla przykładu: w szklance mlecznego napoju proteinowego mogą być nawet trzy lub więcej łyżeczek cukru. Kolorowa etykieta i sugestia produktu zdrowego „dla sportowców” nie powinny nas zmylić. To konkretne ryzyko próchnicy - mówi doktor Szczepielniak.

Ważną rolę w utrzymaniu zdrowia całej jamy ustnej pełni ślina, która zabezpiecza zęby i śluzówki, a także remineralizuje szkliwo. W czasie wysiłku często oddychamy przez usta, co prowadzi do osuszenia jamy ustnej. Wysoka temperatura także powoduje, że śliny

jest mniej. A to ma poważne konsekwencje dla naszego zdrowia:

- Kiedy biegamy lub intensywnie ćwiczymy, nasz organizm przełącza się w tryb pełnej mobilizacji. Wtedy produkcja śliny schodzi na dalszy plan, bo ciało skupia się na pracy mięśni i chłodzeniu. W efekcie w ustach robi się sucho, a ta niewielka ilość śliny, która zostaje, staje się lepka i gęsta. Zamiast naturalnie opłukiwać zęby, ślina zaczyna działać jak lep na cukry i bakterie - mówi ekspert. - To sprawia, że nawet pozornie zdrowa przekąska zjedzona na trasie na długo przylega do szkliwa, a brak płynnej śliny uniemożliwia neutralizację kwasów.

Jak zapobiec przykrym konsekwencjom przesuszenia ust i niedoboru śliny? Na szczęście to akurat łatwe: należy pić dużo wody. W ten sposób uzupełniamy płyny, płuczemy zęby, przywracamy normalne pH jamy ustnej i stymulujemy wydzielanie śliny.

A więc następnym razem, gdy wybierzesz się na dłuższy spacer czy bieganie, by skorzystać z ładnej pogody, zwróć uwagę na to, co zamierzasz jeść i pić w czasie wycieczki. Unikaj izotoników zakwaszających zęby i batoników energetycznych pełnych słodzików. Pij raczej dużo wody, dzięki czemu oczyścisz szkliwo i zapewnisz odpowiednie nawilżenie zębów i całej jamy ustnej.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12

Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03

Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach

motofakty.pl

0011540658

Trwa projekt wspierający rozwój kompetencji cyfrowych nauczycieli przedszkoli w województwie zachodniopomorskim

Nauczyciele wychowania przedszkolnego pracujący na terenie województwa zachodniopomorskiego mają okazję skorzystać z bezpłatnych szkoleń realizowanych w ramach projektu „CYFROWY NAUCZYCIEL – wysoka jakość wychowania przedszkolnego w woj. zachodniopomorskim”. Przedsięwzięcie to finansowane jest ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Głównym celem inicjatywy jest rozwój kompetencji cyfrowych kadry pedagogicznej oraz zwiększenie wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w edukacji przedszkolnej na terenie regionu. Program szkoleń obejmuje zagadnienia związane z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych w codziennej pracy nauczyciela. Uczestnicy będą mogli zdobyć wiedzę doty-

cząc przygotowywania materiałów dydaktycznych, prowadzenia zajęć z wykorzystaniem technologii oraz stosowania rozwiązań wspierających organizację pracy w placówkach przedszkolnych.

W ramach udziału w projekcie przewidziano:

- praktyczne warsztaty stacjonarne:** 8-godzinny blok szkoleniowy skoncentrowany na zdobywaniu konkretnych umiejętności w bezpośrednim kontakcie z prowadzącym.
- kierunkowe szkolenia zdalne:** 4 godziny zajęć w formie online, pozwalające na efektywne przyswajanie wiedzy bez konieczności podróżowania.
- indywidualną ścieżkę e-learningową:** 2 godziny kursów do samodzielnej pracy, umożliwiające naukę w dowolnym tempie.

- pełne wsparcie merytoryczne:** każdy uczestnik może liczyć na indywidualne podejście oraz opiekę trenera przez cały czas trwania szkolenia.

Podczas szkoleń stacjonarnych uczestnikom zapewniony zostanie **catering**. Dodatkowym atutem projektu jest **możliwość uzyskania grantu** przez placówki, których co najmniej dwóch pracowników ukończy szkolenie.

Szkolenia organizowane są w różnych lokalizacjach na terenie województwa zachodniopomorskiego. Taka formuła ma ułatwić udział nauczycielom zarówno z większych miast, jak i mniejszych miejscowości, zapewniając dostęp do zajęć możliwie blisko miejsca zamieszkania lub pracy. Należy pamiętać, że uczestnicy szkoleń nie mogą jednocześnie korzystać z innych szkoleń realizowanych z inwestycji C2.1.3 ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Szczegółowe informacje dotyczące harmonogramu szkoleń, zasad uczestnictwa oraz procesu rekrutacji dla regionu zachodniopomorskiego są udostępniane na stronie:

[Edukacja bez barier – CYFROWY NAUCZYCIEL – wysoka jakość wychowania przedszkolnego w woj. zachodniopomorskim](http://Edukacja.bez.barrier-CYFROWY.NAUCZYCIEL-wysoka.jakosc.wychowania.przedszkolnego.w.woj.zachodniopomorskim)

Kontakt z organizatorami możliwy jest również pod adresem e-mail: rekrutacja.kpo@bezbarrier.org.pl oraz telefonicznie pod numerem: 22 112 04 88.

Sacrum non Profanum: koncert sióstr Hack

Jerzy Wicher
Szczecin

Czy talent można odziedziczyć? Czy muzyka może być rodzinnym językiem, przekazywanym z pokolenia na pokolenie nie tylko poprzez edukację, ale także wrażliwość, emocje i wspólną pamięć? Odpowiedzi na te pytania poszukają Anouchka i Katharina Hack podczas wyjątkowego koncertu „DNA - a concert about artistic families”, który odbędzie się w ramach XXI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego Sacrum non Profanum.

Tego wieczoru muzyka stanie się opowieścią o rodzinach - nie tylko tych biologicznych, ale także artystycznych. O mistrzach i uczniach, inspiracjach przekazywanych między pokoleniami, wspólnej estetyce i duchowej bliskości twórców. Właśnie taka idea stoi za koncertem „DNA”, który od kilku lat zachwyca publiczność europejskich scen swoją oryginalnością i niezwykłą dramaturgią.

W centrum wydarzenia znajdują się siostry Hack - uznawane za jeden z najbardziej interesujących duetów kameralnych młodego pokolenia w Europie. Anouchka Hack, wiolonczelistka o niezwykle śpiewnym brzmieniu instrumentu, oraz pianistka Katharina Hack z równą swobodą poruszają się pomiędzy klasyką, muzyką



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Muzyczna podróż przez historie rodzin, wspomnienia i emocje. Siostrzany koncert odbędzie się w Willi Lentza o godz. 18.

współczesną i improwizacją. Ich koncerty nie są jedynie wykonaniem kolejnych utworów. To przemyślane muzyczne narracje, w których każdy kompozytor i każda kompozytorka prowadzi do następnej, tworząc wielowarstwową historię.

Program koncertu doskonale oddaje tę ideę. Publiczność usłyszy między innymi wzruszające pieśni Antonína Dvořáka, kompozycje jego ucznia i zięcia Josefa Suka oraz utwór Otilii Sukovej. Pojawią się także dzieła związane z rodziną Boulangerów - Ernesta, Nadii i przedwcześnie zmarłej, genialnej Lili Boulanger, której twórczość do dziś zachwyca subtelnością i emocjo-

nalną głębią. Nie zabraknie również muzyki Fryderyka Chopina oraz Roberta Schumannna, ale też zaskakujących zwrotów akcji. Jednym z nich będzie filmowa muzyka Karla Svobody z kultowego obrazu „Trzy orzeszki dla Kopciuszka”, przywołująca wspomnienia dzieciństwa i magii świątecznych opowieści. Obok klasyki pojawią się kompozycje współczesne – w tym utwory Hauke Hacka oraz autorska kompozycja Kathariny Hack „Helix”, której tytuł bezpośrednio odwołuje się do podwójnej spirali DNA.

Szczególne miejsce zajmie również „Fantasy on La Bohème” Mariny Baranovej - utwór zamó-

wiony specjalnie dla tego projektu. Całość dopełnią improwizacje sióstr Hack, które od lat stanowią ważny element ich artystycznego języka i pozwalają publiczności doświadczyć muzyki w jej najbardziej spontanicznym, żywym wymiarze. Koncert idealnie wpisuje się w filozofię festiwalu Sacrum non Profanum. Organizowane od 2005 roku wydarzenie od początku staowało sobie za cel przekraczanie granic. Jego nazwa nie jest przypadkowa. Sacrum i profanum nie stoją tutaj po przeciwnych stronach. Przenikają się, tworząc przestrzeń spotkania muzyki klasycznej z jazzem, współczesnością, eksperymentem i nowymi formami.

POGODA



Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Czwartek

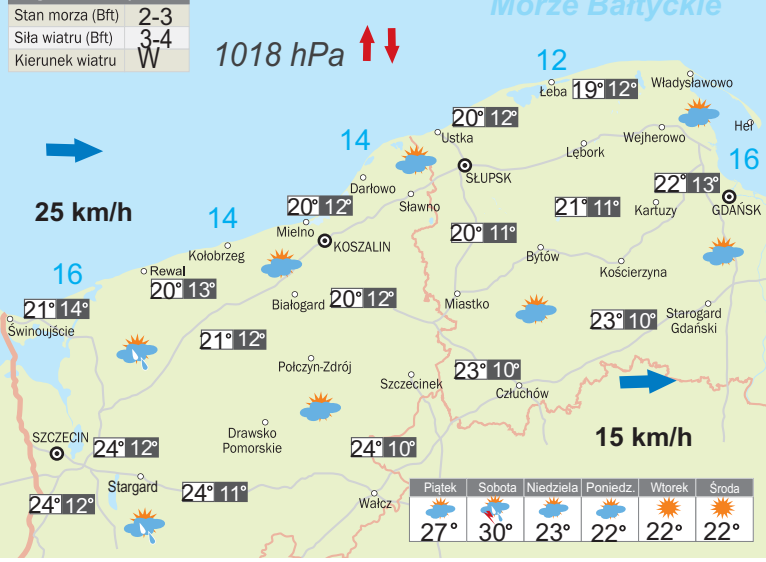
Nad Pomorze dociera coraz cieplejsze i mniej wilgotne powietrze z płd.-zach. W ciągu dnia zachmurzenie małe i umiarkowane na zachodzie możliwy przelotny deszcz. Na termometrach max do 20:24°C. Wiatr słaby i umiarkowany z płd.-zach. W nocy pogodnie i sucho. Jutro słonecznie, sucho, ciepło i przyjemnie, max do 25:27°C. W weekend upały do 31°C i po południach deszcz i burze.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft)	2-3
Sila wiatru (Bft)	3-4
Kierunek wiatru	W

1018 hPa ↑↓

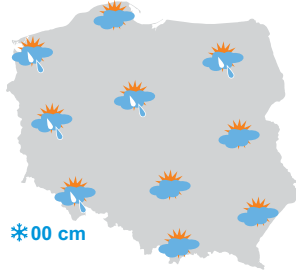


LEGENDA

- pogodnie
- zachmurzenie umiarkowane
- przelotny deszcz
- przelotne deszcze i burza
- pochmurno
- mżawka
- ciagły deszcz
- ciagły deszcz i burza
- przelotny śnieg
- ciagły śnieg
- przelotny śnieg z deszczem
- ciagły śnieg z deszczem
- mgła
- marnąca mgła
- śliska droga
- marnąca mżawka
- marnący deszcz
- zanieć śnieżna
- opad gradu
- kierunek i predkość wiatru
- smog

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja

Pogoda dla Polski



*00 cm *00 cm *00 cm

	Dzisiaj	Jutro	
Gdańsk	22°	25°	
Kraków	24°	28°	
Lublin	23°	25°	
Olsztyn	20°	25°	
Poznań	25°	31°	
Toruń	24°	28°	
Wrocław	27°	31°	
Warszawa	23°	27°	
Karpacz	26°	28°	
Ustrzki Dolne	24°	26°	
Zakopane	21°	26°	

KRÓTKO

SZCZECIN

Zagrają młodzi perkusiści



FOT. ARCHIWUM

Na scenie sali kameralnej Filharmonii po raz kolejny wystąpią utalentowani muzycy, wstępujący właśnie na swoją ścieżkę artystyczną. Mowa o zespole złożonym z młodych perkusistów - uczniów Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Szczecinie, pracującym pod kierunkiem Dariusza Jagiełły.
Filharmonia Szczecińska, godz. 17

KOSZALIN

Co powie dziewczyna w spektrum

Spotkanie autorskie z Ewą Furgal – uznaną autorką, edukatorką i aktywistką, która w swojej twórczości i działalności przybliża temat neuroatypowości, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy kobiet w spektrum autyzmu. Ewa Furgal to założycielka i prezeska Fundacji Dziewczyny w Spektrum, autorka książek Dziewczyna w spektrum (2022) i Autentyczna w spektrum (2023).

Rozmowa będzie toczyć się wokół tych niezwykle ważnych i poruszających książek. Spotkanie poprowadzi Jaga Domańska - pedagoga, terapeuta pedagogiczna, terapeuta osób w spektrum autyzmu oraz edukatorka antydyskryminacyjna. Towarzyszy dzieciom, młodzieży i ich rodzinom z doświadczeniami kryzysów.

Koszalińska Biblioteka Publiczna, godz. 17

SŁUPSK

Podróż przez Heimat



FOT. ARCHIWUM

Film „Ojczyzna” opowiada o relacji między Thomasem Mannem (Hanns Zischler), laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką (Sandra Hüller) - aktorką i pisarką. Akcja rozgrywa się w szczytowym okresie zimnej wojny. Ojciec i córka wyruszają w trudną, pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy - z Frankfurtu pod kontrolą amerykańską do Weimaru pod wpływem sowieckim.

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zagraли fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagani, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywala, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypieczętowała dzieło zniszczenia. Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakim 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przymierzył w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcówce podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagani. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katarą (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zawalczą Meksyk i Korea Południowa.

Polki demolują rywalki. Azjatycka przygoda trwa w najlepsze. Niech trwa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)

trzecie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©©



W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?

GRUPA A			
Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), Korea Południowa - Czechy 2:1 (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).			
1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B			
Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Larin 78 - Lukić 21).			
1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C			
Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), Haiti - Szkocja 0:1 (McGinn 28).			
1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D			
Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), Australia - Turcja 2:0 (Irankunda 27, Matcalf 75).			
1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E			
Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0 (Diallo 90).			
1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curaçao	1	0	1-7

GRUPA F			
Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), Szwecja - Tunezja 5:1 (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Reikik 43).			
1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G			
Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66-samobój.), Iran - Nowa Zelandia 2:2 (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).			
1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H			
Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0 ; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).			
1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I			
Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), Irak - Norwegia 1:4 (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).			
1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J			
Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), Austria - Jordania 3:1 (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).			
1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW			
3 gole Leo Messi (Argentyna); 2 gole: Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);			

1 gol: Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curaçao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukic (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Reikik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulleh Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania); **gole samobójcze:** Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ: W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A
18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)
19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

Grupa B
18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)
19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

Grupa C
20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)
20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

Grupa D
19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)
20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

Grupa E
20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)
21.06, 2:00 Ekwador - Curaçao (TVP 2, TVP Sport)

Grupa F
20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)
21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

Grupa G
21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

Grupa H
21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)
©©

W słupskim ratuszu nagrodzono młodych sportowców

Wojciech Lesner
sport@gp24.pl

Za nami V Słupska Gala Sportu Szkolnego. Wręczono nagrody za 47. Słupską Olimpiadę Młodzieży w roku szkolnym 2025/2026. W rywalizacji wzięło około 1,5 tysiąca uczestników.

Słupska Olimpiada Młodzieży to cykl imprez sportowych dzieci i młodzieży w mieście. Rozgrywki prowadzone są w trzech kategoriach wiekowych: dla dzieci ze szkół podstawowych z rocznika 2013 i młodszych, dla uczniów z roczników 2011-2012 oraz dla młodzieży szkół ponadpodstawowych z rocznika 2006 i młodszych.

W ramach olimpiady zorganizowano 84 imprezy, w których udział wzięło około 1,5 tysiąca uczestników. Młodzi sportowcy rywalizowali w wielu dyscyplinach.

LAUREACI - SZKOŁY PONADPODSTAWOWE Zwycięzcy w punktacji dziewcząt:

I Liceum Ogólnokształcące w Słupsku - 107 pkt.

II Liceum Ogólnokształcące w Słupsku - 105 pkt.

V Liceum Ogólnokształcące w Słupsku - 100,5 pkt.

Zwycięzcy w punktacji chłopców:

Zespół Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku - 136,5 pkt.

I Liceum Ogólnokształcące w Słupsku - 129 pkt.

Zespół Szkół Agrotechnicznych w Słupsku - 114,5 pkt.

Zwycięzcy w punktacji generalnej:

I Liceum Ogólnokształcące w Słupsku - 236 pkt.

Zespół Szkół Agrotechnicznych w Słupsku - 210,5 pkt.

II Liceum Ogólnokształcące w Słupsku - 206,5 pkt.

SZKOŁY PODSTAWOWE

1. Szkoła Podstawowa nr 10
2. Szkoła Podstawowa nr 5
3. Szkoła Podstawowa nr 8
4. Szkoła Podstawowa nr 3
5. Szkoła Podstawowa nr 4
6. Szkoła Podstawowa nr 16

Zawodnicy i zespoły szkolne, które osiągnęły sukcesy w finałach woj. pomorskiego: Igrzyska Dzieci Szkół Podstawowych - rocznik 2013 i młodszy:



Najlepsi młodzi sportowcy Słupska otrzymali nagrody i wyróżnienia podczas 5. edycji gali

SP nr 16 w Słupsku - 1. miejsce w Wojewódzkich ID w koszykówce 3x3 chłopców oraz 1. miejsce w Wojewódzkich ID w koszykówce chłopców

Igrzyska Młodzieży Szkolnej Szkół Podstawowych - rocznik 2011-2012:

SP nr 3 w Słupsku - 1. miejsce w Wojewódzkich IMS w badmintonie chłopców oraz 7. i 8. miejsce w finale Ogólnopolskim w Głubczycach (na 16 startujących zespołów)

Wojewódzkie IMS w lekkiej atletyce - SP nr 8 w Słupsku:

Bartosz Kita - 1. miejsce w skoku w dal (5,84 m) oraz 3. miejsce na 100 m (wynik 11,28); Weronika Hapka - 3. miejsce w biegu na 600 m (wynik 1:43,44).

Wojewódzkie IMS w lekkiej atletyce - SP nr 2 w Słupsku:

Szymon Białosiewicz - 1. miejsce w pchnięciu kulą (wynik 14,74) oraz 1. miejsce w rzucie dyskiem (wynik 49,99).

Wojewódzkie IMS w lekkiej atletyce - SP nr 11 w Słupsku:

Marcin Bogdanowicz - 2. miejsce w biegu na 600 m (wynik 1:32,8).

Wojewódzkie IMS w lekkiej atletyce - SP nr 4 w Słupsku:

Martyna Werecka - 1. miejsce w rzucie oszczepem (wynik 37,01).

Licealiada Szkół Ponadpodstawowych

1. Zespół Szkół Informatycznych w Słupsku - 3. miejsce w Wojewódzkiej Licealiadzie w tenisie stołowym dziewcząt.

2. Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - Zespół Szkół Informatycznych w Słupsku:

Hubert Rutkowski - 2. miejsce w rzucie oszczepem (wynik 54,13);

Zuzanna Ostrowska - 1. miejsce w skoku w dal (5,05 m).

3) Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - Zespół Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego w Słupsku:

Filip Zieliński - 1. miejsce w skoku wzwyż (wynik 190);

Adrian Borowicz - 1. miejsce w rzucie dyskiem (wynik 58,1) oraz 3. miejsce w pchnięciu kulą (wynik 14,45).

4) Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - II Liceum Ogólnokształcące w Słupsku:

Jakub Bucewka - 1. miejsce w rzucie oszczepem (wynik 54,96).

5) Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - V Liceum Ogólnokształcące w Słupsku:

Jowita Grzech - 2. miejsce w skoku w dal (wynik 4,89).

6) Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - IV Liceum Ogólnokształcące w Słupsku:

Natalia Stasiak - 1. miejsce w skoku wzwyż (wynik 156).

7) Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - Zespół Szkół Ekonomicznych w Słupsku:

Natasza Litwin - 1. miejsce w skoku wzwyż (wynik 156).

8) Wojewódzka Licealiada w lekkiej atletyce - I Liceum Ogólnokształcące w Słupsku:

Oliwia Zvolak - 1. miejsce w rzucie oszczepem (wynik 36,98).

Nagrody wręczali Andrzej Symonowicz, przewodniczący słupskiego SZS i Marek Zawadzki, wiceprzewodniczący.

Andrzej Symonowicz za wkład w rozwój słupskiego sportu otrzymał podziękowanie od Marty Makuch, wiceprezydent Słupska.

© ©

AUTOREKLAMA

0111536283

52. Dziecięce Zawody Rowerkowe w Słupsku!

Monika Latkowska
Nasza Akcja

Już w niedzielę, 21 czerwca, Stadion 650-lecia zamieni się w wielki, radosny i kolorowy festyn rodzinny. Czekać na Was będzie strefa darmowych atrakcji, pokazów i pysznego jedzenia.

Zawody Rowerkowe to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju. Na torze zobaczymy maluchy z roczników 2017-2023, które zmierzają się z dystansami od 40 do 150 metrów. Co najważniejsze, tutaj nie ma przegranych. Zgodnie z wieloletnią tradycją, każde dziecko bez wyjątku oficjalnie stanie na prawdy dyplomie, by odebrać pamiątkowy dyplom oraz złoty medal.

Niedzielne wydarzenie to nie tylko zmagania na torze, ale

przede wszystkim rodzinny festyn. Wraz z partnerami zadbałmy o to, aby czas spędzony poza strefą wyścigów był dla wszystkich odwiedzających czystą frajdą. Co dokładnie czeka na miejscu? Na stanowisku głównego partnera wydawnictwa firmy „Fimal” na dzieci czekać będzie popcorn oraz wata cukrowa i wodą z syropami z saturatora Dafi - bez żadnych ograniczeń! Dodatkowo najmłodszy zakręca kołem fortuny pełnym niespodzianek. „Klub Fikołki” przygotował fantastyczny bonus dla wszystkich małych kolarzy - każde startujące dziecko otrzyma darmową wejściówkę na salę zabaw Fikołki! O apetyty kibiców i sportowców zadba Fundacja Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych „Sub ventum”, serwując rozgrzewa-

jącą zupę, swojski chleb ze smalcem i ogórkiem oraz domowe słodkości. Czysta, chłodna woda dla wszystkich dostarczą natomiast Wodociągi Słupsk. Pani Monika Płucienik z „Sokolim okiem” zaprosi na fascynujący pokaz ptaków. Z kolei fani motoryzacji i techniki będą zachwyceni widowiskową wystawą samochodów od ekipy Coyotes Słupsk oraz tradycyjnym stanowiskiem z bronią sportową. Uczniowie Zespołu Szkół Społecznych w Słupsku będą malować buźki dzieci oraz zaplać kolorowe warkoczki. Do dyspozycji dzieci będą także gigantyczne, darmowe jeżdźalnie, dmuchańce oraz szalona strefa trampolin przygotowana przez Akro Pasję. Czekamy na Was od godziny 10:00.

Do zobaczenia na starcie!



ORGANIZATOR



PARTNER GŁÓWNY



PARTNER LOKALIZACYJNY



PARTNERZY

SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

